Cena numeru 25 groszy.

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki", 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego" i 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 6 MARCA 1932 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr 65

Zamach na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie.

Student uniwersytetu oddał do niego 4 strzały rewolwerowe, raniąc go w szyję i rękę.

Istnieje przypuszczenie, iż zamach miał być dokonany na ambasadora Niemiec

Moskwa, 5 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś około godz. 16 dokonano zamachu na przejeżdżającego automobilem radcę ambasady niemieckiej w Moskwie von Twardowsky'ego. Sprawca oddał 4 strzały raniąc Twardowsky'ego w szyję i rękę.

Po opatrunku w pobliskiej aptece rannego przewieziono do kliniki celem dokonania operacji. Bezpośrednio po wypadku zastępca komisarza spraw zagranicznych Krestowskij i kierownik wydziału Europy Centralnej przybyli do kliniki i złożyli obecnemu tam ambasadorowi niemieckiemu i rannemu radcy Twardowsky'emu wyrazy współczucia.

Wiadomość o zamachu bardzo szybko rozniosła się po mieście, wywołując duże wrażenie wśród korpusu dyplomatycznego i dziennikarzy zagranicznych.

Zamachowiec Juda syn Mirona Stern, lat 28 rzekomo student uniwersytetu moskiewskiego został zatrzymany.

Zamach dokonany został u zbiegu ulic Hercena i Leontjewskiej w odległości kilkudziesięciu kroków od gmachu ambasady niemieckiej.

Istnieje przypuszczenie ,że ZAMACH BYŁ SKIEROWANY PRZECIWKO AMBASADOROWI NIEMIECKIEMU, a Twardowsky stał się przypadkową ofiarą. Nie ustalono jeszcze czy zamachowiec działał sam z własnych pobudek, czy też związany jest z jakąś organizacją.

Mowa ministra handlu i przemysłu w senacie.

Wszyscy na front gospodarczy.—Nie będziemy eksperymentować.— Eksport nie może być zaniechany.

Organizacja handlu jest kwestją przyszłości państwa

Warszawa, 5 marca.

Wczoraj senat przeprowadził dyskusję nad budżetami ministerstwa poczt, komunikacji oraz przemysłu i handlu.

Podczas omawiania budżetu ministerstwa przemysłu i handlu zapisał się do głosu sen. Korfanty. Gdy wszedł on na trybunę minister Zarzycki, urzędnicy oraz senatorowie BB. opuścili salę posiedzeń.

Po przemówieniu sen. sen. Zdziechowicza i Rogowicza zabrał głos minister przemysłu i handlu Zarzycki.

Min. Zarzycki porusza zagadnienia eksportu węgla stwierdzając, że aby utrzymać się na rynkach zagranicznych z takim trudem zdobytych trzeba aby wszystkie warstwy społeczeństwa poparły akcję rządu w tym kierunku Inne stanowisko zajmują węglarze i robotnicy.— Mam tu przy sobie — mówi minister — projekt rozporządzenia, który te sprawy reguluje. Rozporządzenie to wejdzie w życie o ile sprawa ta nie będzie załatwiona przez samych węglowców i robotników. Rozporządzenie wymaga tylko mego podpisu, wprowadza ono przymusową organizacje centrali obrotu węglem. Wyznacza komisarzy, którzy mają dostęp do wszystkich rachunków i ksiąg. Najważniejsze, że rozporządzenie ustanawia na rzecz organizacji centrali tej opłatę po 2 i pół zł. od tonny na rzecz eksportu. Rząd nie czeka z załamanemi rękoma.

Mówiąc o handlu wewnętrznym min. stwierdza, że kwestja organizacji handlu w Polsce jest niemal kwestją przyszłości państwa.

Przechodząc do szczegółowego rozpatrzenia kwestji eksportu min. stwierdza, że gospodarka narodowa istotnie ponosi na eksporcie straty. Konsument wewnątrz kraju płacić musi wyższe ceny za szereg produktów, jak za cukier, sól, naftę itd. Zasadniczo powinnyby towary na rynki zagraniczne wychodzić bez strat, ale szaleństwem byłoby nagłe skończenie z eksportem przynoszącym straty. Ucieczka z rynków zagranicznych zmusiłaby nas wkrótce do powrotu, który kosztowałby nas znacznie drożej. Minister stwierdza w końcu że dzisiejsze położenie jest bardzo trudne i zajmuje się oceną obecnej konjunktury w Polsce. Otrzymaliśmy państwo biedne i wyniszczone. Czy jednak rzeczywiście sytuacja jest tak beznadziejna. **Czy są momenty wskazujące na to że Polska bitwy gospodarczej nie wygra. Organizm nasz gospodarczy jest wytrzymały i odporny, istnieje równowaga budżetowa od której rząd nie odstąpi. Na eksperymenty nie pora.** Utrzymanie naszego bilansu handlowego jest programem rządu. Ma my stosunkowo niewielu bezrobotnych mamy spokój wewnętrzny, odczuwamy brak kredytu, odczuwamy brak rezerw i kapitałów, oraz organizacji handlu.

W naszej sytuacji powinni walczyć wszyscy. Każdy powinien wziąć karabin gospodarczy i walczyć do ostatecznego zwycięstwa. (huczne oklaski).

Zmiana ustawodawstwa socjalnego.

Sprawa ta zostanie zdjęta z porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia sejmu

Warszawa, 5 marca.

(S.) Posiedzenie sejmu wyznaczone zostało na poniedziałek na godz. 10-tą rano.

Porządek dzienny obejmuje projekt ustawy karnej i skarbowej, o kosztach sądowych na obszarze sądów apelacyjnych poznańskiego, krakowskiego, lwowskiego, warszawskiego, lubelskiego, wileńskiego, dalej poprawki senatu do czterech ustaw przyjętych przez sejm, rządowy projekt ustawy o dodatkowych kredytach na pomoc dla bezrobotnych, projekt ustawy o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polski monopol tytuniowy", cztery ustawy dotyczące ratyfikacji konwencyj międzynarodowych, **wreszcie pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw o ubezpieczeniu społecznem w sprawie zmiany ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, w sprawie zmiany w ustawodawstwie o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, w sprawie zmiany ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz o zatwierdzeniu zmiany art. 53 statutu Banku Polskiego.**

Porządek dzienny tego posiedzenia ustalony był jeszcze na początku bieżącego tygodnia, wskutek tego znalazły się wśród innych spraw również cztery ustawy dotyczące ustawodawstwa socjalnego.

Jak wiadomo, ustawodawstwem tem objęte są pełnomocnictwa Prezydenta Rzplitej o które wystąpił z wnioskiem rząd do sejmu. Z tego względu należy przypuszczać, że te cztery ustawy spadną z porządku dziennego z poniedziałkowego posiedzenia sejmu

Jeśli chodzi o ustawę w sprawie zatwierdzenia zmiany art. 53 statutu Banku Polskiego, to dotyczy ono otwarcia kredytu w Banku Polskim do wysokości 100 milj. zł.

Lapowcy okrążeni przez wojska rządowe.

Przywódca lapowców popełnił samobójstwo.

Helsingfors, 5 marca.

Według doniesień z Mencele zebrani tam lappowcy zostali okrążeni przez wojska rządowe.

Helsingfors, 5 marca.

Przywódca ruchu lappowców nauczyciel szkoły handlowej Latvala popełnił samobójstwo.

Sensacyjne aresztowanie jubilera w Warszawie

Wabia-Wabiński sprzeniewierzył klejnoty wartości pół miljona złotych.

Aresztowany jubiler ukrywał się w Warszawie, nocując na schodach i w komórkach

Warszawa, 5 marca.

Całą Warszawę zelektryzowała niedawno wieść o ucieczce znanego jubilera Wabia-Wabińskiego. Jubiler, właściciel dużego sklepu w hotelu Europejskim, zbiegł, oskarżony o sprzeniewierzenie na szkodę swych klijentów. Lista poszkodowanych wciąż rośnie. Pierwsze podejrzenie w stosunku do Wabińskiego zrodziło się wówczas, gdy do urzędu śledczego wpłynęły skargi p. Zofji Zienkiewiczowej i p. Stanisławy Grombczewskiej. Wabiński zastawił klejnot p. Grombczewskiej w lombardzie na Nalewkach i zwrócił jej tylko kwit zastawowy. Przeprowadzona wskutek tego rewizja w sklepie **stwierdziła, że jubiler zwinął swoje przedsiębiorstwo, dalej że wyprowadził się ze swego mieszkania przy ul. Oboźnej 7 i zniknął w niewiadomym kierunku. Rozesłano za nim listy gończe.**

Kiedy wieść o tem przedostała się przez prasę do wiadomości szerszej publiczności, do urzędu śledczego zaczęli się zgłaszać poszkodowani. B. artystka teatru polskiego, p. Zofja Śląska zawiadomiła, że jubiler sprzeniewierzył jej złoty zegarek wielkiej wartości. Największą stratę ze wszystkich poszkodowanych, którzy się dotychczas zgłosili, poniósł właściciel majątku Bolesna w Tarnowskiem, baron Jan Konopka. Obywatel ziemski **oddał w komis jubilerowi kolczyk z 15-karatowym brylantem wartości 20.000 zł., jeszcze w roku 1929.**

Wielokrotnie zwracał się do jubilera o zwrot kolczyka, albo pieniędzy, zawsze jednak bezskutecznie. Obecnie wyszło najaw, że Wabia-Wabiński zastawił wartościowy kolczyk za 5000 zł., następnie kwit lombardowy sprzedał za dalszych 3000 zł.

Poszukiwania za zbiegłym jubilerem przez dłuższy czas nie dawały wyników. Początkowo przypuszczano, że zdołał on wyjechać zagranicę. Dalsze dochodzenia obaliły to przypuszczenie. **Stwierdzono niezbicie, że Wabiński ukrywa się w Warszawe.** Wczoraj jeden z wywiadowców zauważył sylwetkę jubilera, wchodzącego do domu przy ul. Marszałkowskiej 118. Natychmiast zmobilizowano policję i wywiadowców. Po upływie pół godziny zauważono Wabińskiego, gdy wyszedł z bramy i rozglądał się za taksówką.

Wygląd znanego jubilera był rozpaczliwy. Palto i ubranie pomięte i zniszczone, robiły wrażenie, że zbieg przez kilka nocy spał, nie rozbierając się. Twarz osunięta i niegolona.

Aresztowany jubiler opowiedział, że przez cały czas ukrywał się w Warszawie, nocując na schodach, w komórkach, na przygórkach i w piwnicach. Podczas dalszych badań w urzędzie śledczym przyznał się do sprzeniewierzenia klejnotów wartości pół miljona złotych.

Decyzja sędziego śledczego jubiler oddany został pod dozór policyjny.

W hucie „Hortensja" sytuacja bez zmian

Kilkadziesiąt kobiet zasłabło. — Robotnicy w dalszym ciągu nie chcą opuścić huty

Piotrków, 5 marca.

Sytuacja strejkowa w hucie „Hortensja" nie uległa narazie żadnej zmianie.

Wczoraj przybył do Piotrkowa wojewódzki komendant policji p. dr. Torwiński, delegowany przez p. wojewodę Jaszczołta, który zapoznał się na miejscu ze stanem rzeczy. Komendant dr. Torwiński odbył konferencję p. starostą Strzemińskim i dyrektorem huty Chrystmanem poczem wydał szereg zarządzeń, zmierzających do zlikwidowania tego osobliwego strejku. Treść tych zarządzeń trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

Dzisiaj rano odbyła się konferencja w starostwie z udziałem naczelnika urzędu śledczego w Łodzi, p. inspektora Noska, dyrektora Chrystmana i komendanta Skalskiego.

Jak słychać konferencja ta będzie miała decydujące znaczenie dla zlikwidowania trwającego strejku.

Strejkujący robotnicy *utrzymują strejk w całej rozciągłości i nie opuszczają murów huty. Do chwili obecnej przebywają oni tam zgórą 100 godzin.* Kobiety z powodu gazu, wydobywającego się z pieców, *są bardzo osłabione i przez dzień wczorajszy kilkudziesięciu kobietom udzielono pomocy.*

Dzień wczorajszy minął *zupełnie spokojnie.* Silne patrole policyjne utrzymują nadal porządek z zewnątrz huty. Stan rannych z wyjątkiem Nowaka, jest zupełnie zadawalający.

Należy się spodziewać, że sytuacja w hucie „Hortensja", zostanie wyjaśniona w ciągu dnia dzisiejszego.

„Wysłannicy" króla Abisynji

okazali się przemytnikami sacharyny. — Aresztowano ich w hotelu „Angielskim" w Warszawie.

Warszawa, 5 marca.

(St.) Niezwykłe poruszenie zapanowało w ubiegły czwartek w hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej, gdy zajechała olbrzymia limuzyna, z której wysiadło dwuch przystojnych mężczyzn lat około 35-ciu. Portjer zabrał ciężkie walizki i odstawił je do wynajętego przez przybyłych apartamentu Nr. 115. Przybysze zameldowali się jako **wysłannicy króla Abisynji, Negusa Negeski, z ważną misją do urzędowych sfer Polski.**

Nieznajomi, władający biegle językiem polskim, podali się jako Ignacy Hirszhorn, nadworny geolog abisyński, i pomocnik jego Józef Koepel.

Wieść o abisyńskim geologu o polskiem nazwisku lotem błyskawicy rozeszła się po hotelu. Każdy kornie uchylał czoła przed przybyszami. Portjer nie wiedział, jak prężyć się przed nimi. Mniej entuzjastycznie usposobiona była dyrekcja hotelu oraz... policja. Mając pewne podejrzenie wysłannicy urzędu śledczego wkroczyli ubiegłej nocy do apartamentu dygnitarzy abisyńskich i przeprowadzili szczegółową rewizję. Nadworny geolog groził interwencją możnego władcy afrykańskiego, protestował, rzucał się i w pewnej chwili zemdlał. **Stało się to wówczas, gdy policja wykryła w walizkach kilkadziesiąt kilogramów sacharyny, przemyconej z Berlina.** Ocucony geolog Hirszhorn przyznał się, że nigdy w Abisynji nie był, i króla Negusa Negeski nie zna.

Jak wykazało dochodzenie, jest on zawodowym przemytnikiem, Koepel zaś bliskim jego współpracownikiem. Obaj przemytnicy, pochodzący z Rzeszowa, osadzeni zostali w więzieniu.

Starcie policji z komunistami w Warszawie.

Jeden zabity, trzech rannych.

Warszawa, 5 marca.

(St.) Dziś wieczorem ulicą Lubeckiego w kierunku Gęsiej szedł pochód złożony z około 150 komunistów. Uczestnicy pochodu wznosili okrzyki antypaństwowe oraz rozrzucali odezwy komunistyczne.

W pobliżu ul. Miłej nastąpiło starcie wywiadowców oraz policji z komunistami. Padło kilkanaście strzałów rewolwerowych. Manifestanci w panicznym strachu zaczęli uciekać, by ukryć się po bramach i sklepach.

Na jezdni i chodnikach padły cztery osoby, które przewieziono do ambulatorjum pogotowia.

Wezwany lekarz stwierdził, iż 13-letni Lejb Sanik, uczeń, wskutek rany postrzałowej brzucha już nie żyje. Zwłoki pozostawiono do dyspozycji władz sądowo - śledczych. Ponadto ranni zostali: 18-letni Jakób Wizenfeld, 19-letni Schuhmacher, 23-letni Towia Len, którzy zostali umieszczeni w szpitalu na Czystem. Aresztowano kilkanaście osób

Samobójstwo sekwestratora w Brzezinach

aresztowanego za popełnienie nadużyć.

Tomaszów, 5 marca.

Z Brzezin donoszą: Onegdaj po południu wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo 28-letni Antoni Kałuszyński, zatrudniony w wydziale powiatowym w Brzezinach, w charakterze sekwestratora. Kałuszyński, który poprzednio pełnił funkcje sekwestratora w Ostrołęce, został przez władze tamtejsze oskarżony o defraudacje i w dniu onegdajszym aresztowany w Brzezinach.

Gdy pod eskortą posterunkowego policji państw. udał się do swego mieszkania, celem przekazania wszystkich papierów służbowych wydziałowi powiatowemu, zmylił czujność posterunkowego i wyszedł do drugiego pokoju gdzie popełnił samobójstwo.

Sensacyjny ślub w Londynie

Londyn, 5 marca.

Przybyła tu z Ameryki wielka księżna Marja Pawłowna, eks-żona następcy tronu Szwecji, mieszkająca obecnie jako p. Puttiatina w Nowym Jorku, **gdzie zarządza magazynem mód.**

Marja Pawłowna jest matką księcia szwedzkiego Lenarta, który żeni się wbrew woli króla szwedzkiego z panną Nisswandt ze Sztokholmu, córką architekta.

Ks. Lenart bawi ze swą narzeczoną w Londynie, gdzie 11 marca odbędzie się ślub. Księżna Marja Pawłowna przybyła specjalnie do Londynu **na ślub swego syna, którego nie widziała od 18 lat.**

Wczorajsze spotkanie matki z synem było bardzo wzruszające i opisywane jest w całej prasie angielskiej.

Ślub ks. Lenarta wywołuje największe zainteresowanie i stanowić będzie wielką sensację towarzyską. Ze szwedzkiej rodziny królewskiej nikt na ślubie nie będzie obecny.

Tragiczna śmierć starca

Kielce, 5 marca.

Liczący 73 lat Sosnowski Mordka-Lejbuś, mieszkaniec wsi Piotrowice, pow kieleckiego, powracając do domu ze wsi Ruda—Strawczyńska, w czasie gdy na szosie kilku furmanów chciało się wzajemnie minąć, został uderzony dyszlem wozu, którym jechał firman Zimny Władysław, mieszkaniec wsi Snochowice, przyczem doznał przebicia czaszki powyżej lewego oka. Sosnowski w czasie przewożenia go do szpitala w Kielcach, w drodze zmarł.

Opryszek pozbawił się życia

gdy został osaczony przez policję

Katowice, 5 marca.

W dniu wczorajszym na posterunek policji w Rogowie pod Rybnikiem przybiegł jakiś zdyszany mężczyzna, który zawiadomił, **że na ścieżce leśnej pod Rybnikiem leżą zwłoki jakiegoś mężczyzny.**

Na miejsce udały się niezwłocznie przedstawiciele władz.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że mężczyzną tym był Juljan Simiczek.

Obok Simiczka leżała strzelba myśliwska. Simiczek przed kilku tygodniami **dokonał napadu na starszego przodownika Micora,** chcąc się na nim zemścić za doniesienie o dokonaniu kradzieży.

Micor ocalał, a Simiczek ścigany przez władze, widząc, że **nie zdoła im ujść, postanowił pozbawić się życia.**

Strzelił on sobie w skroń z tej samej strzelby myśliwskiej, z której strzelał do Micora.

Śmierć nastąpiła na miejscu, a kula urwała Simiczkowi górną część czaszki

Nieście pomoc najbiedniejszym

LIGA NARODÓW PRZECIW JAPONJI.

Nikt nie może sobie sam wymierzać sprawiedliwości.

Wojska japońskie prowadzą nadal ofensywę.—Nie wysyłać towarów do Chin

Szanghaj, 5 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pomimo zaprzeczeń japońskiego sztabu generalnego, chińskie czynniki wojskowe komunikują, że japończycy atakowali dziś miejscowość Kia-King zaś samoloty japońskie bombardowały Kai-S-ang. Rząd nankiński oświadczył, że zawieszenie broni nie istnieje.

Ludność chińska w Szanghaju wykazuje niesłychane podniecenie. Rząd na podstawie tych objawów oświadczył wobec nastrojów w społeczeństwie, że naród gotów jest do jaknajwiększego poświęcenia, byle nie przyjąć niekorzystnych warunków.

Przedstawiciel agencji Reutera, przebywający w Woesing, komunikuje, że słyszał strzały z okolic Lin-Ho. Tem niemniej koła japońskie komunikują, że dziś nie dojdzie do żadnych walk.

TOKJO, 5 marca
(Polska Agencja Telegraficzna).

W tutejszym ministrstwie spraw zagranicznych oświadczają, że na pokładzie krażownika „Kent" nie zawarto żadnych definitywnych układów. Zasadniczo przyjęta propozycja Paul Boncoura nie oznacza nic więcej jak tylko deklarację dobrej woli wszczęcia rokowań mających na celu zaprzestanie działań wojennych.

MUKDEN, 5 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Były cesarz chiński Puji zgodził się ostatecznie objąć stanowisko naczelnika nowego państwa mandżurskiego.

PARYŻ, 5 marca.

Międzynarodowa Izba Handlowa w Paryżu podaje kablogram, otrzymany tej nocy od Izby Handlowej w Szanghaju, w którym jest mowa, że wskutek nienormalnych stosunków, panujących obecnie w okolicach Szanghaju w związku z wojną japońsko-chińską, należy zwrócić uwagę kupców rozmaitych krajów, eksportujących do Szanghaju, ażeby wstrzymali się z transportem towarów, nawet o ile domagać się tego będą nabywcy.

★

Paryż, 5 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Korespondent „Matin" donosi z Cza-Pei, iż miasto przedstawia obraz nie dający się porównać nawet z miastami, zbombardowanemi na zachodzie podczas wielkiej wojny. Skupienie, liczące do niedawna 100.000 mieszkańców, nie posiada obecnie ani jednego nieuszkodzonego domu. Kilka murów trzyma się jeszcze, są jednak podziurawione jak sito przez odłamki szrapneli. Wszystkie okna zrujnowanych domostw zatkane są workami z ziemią. Na ulicach chaos poplątanych drutów telegraficznych obalonych słupów, szczątków połamanych mebli, stosów zdechłych zwierzat, wokoło ani jednego człowieka z wyjątkiem wartowników japońskich. Panuje przytłaczająca cisza przerywana od czasu do czasu detonacją szrapneli i granatów, wybuchających pod wpływem gorąca dotychczas nieugaszonych pożarów. Oficerowie japońscy, eskortowani przez żołnierzy, uzbrojonych od stóp do głów z palcami na kurkach karabinów, przeszukują ruiny.

Genewa, 5 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiejsza dyskusja w komisji głównej zgromadzenia, w której zabierali głos delegaci 15-tu państw była w pierwszym względzie manifestacją światowej opinji publicznej.

Podkreślono w niej pewne zasady, które muszą być przestrzegane, w szczególności zaś integralność terytorjów państw, zasadę przestrzegania traktatów i zasadę *że nikt nie może wymierzać sam sobie sprawiedliwości.*

Zasady te wymierzone są przeciw Japonji.

Mówcy podkreślali także ogromną odpowiedzialność zgromadzenia. Zasługuje na podkreślenie fakt, że kilku mówców zwróciło uwagę na niedostateczność obecnej organizacji Ligi *i na konieczność wyposażenia jej w siły policyjne.* Co się tyczy decyzyj, któreby powzięło zgromadzenie, dzisiejsza dyskusja nie przyniosła jeszcze nic konkretnego.

Po zakończeniu dyskusji wyłoniona będzie prawdopodobnie komisja, która wypracuje tekst rezolucji zgromadzenia i będzie usiłowała uzyskać nań zgodę Japonji i Chin.

Genewa, 5 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W poniedziałek w dalszym ciągu dyskusji w komisji głównej zabierze jako pierwszy głos min. Zaleski.

Masowe porywanie dzieci w Ameryce

Syn Lindbergha jeszcze nie odnaleziony

Londyn, 5 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dawny szofer Lindbergha Johnson aresztowany został w mieście Hartford tej nocy. Na osobę Johnsona zwróciła uwagę policji bona dziecka, która wskazała na fakt, że w ostatnim czasie Johnson usiłował odnowić z nią dawną przyjaźń z okresu, gdy był szoferem Lindbergha. Śledząc Johnsona, policja ustaliła, że Johnson, który jest obecnie marynarzem na żaglowcu znanego miljonera Lanonta, dyrektora banku Morgana, jeździł samochodem podobnym do samochodu, jakim miało być uprowadzone dziecko Lindbergha. Podobno w samochodzie znaleziono butelkę z mlekiem, a wreszcie po dokonaniu rewizji u Johnsona znaleziono kartkę, zaadresowaną do Lindbergha, a zawiadamiającą, że dziecko jest zdrowe i bezpieczne. Charakter pisma, jak stwierdzono, jest identyczny z pismem na kartce, otrzymanej przez Lindbergha dnia poprzedniego. Dziś nad ranem Lindbergh wystartował na swym samolocie do Hartford, aby być obecnym przy badaniu Jonhsona, które miało się rozpocząć dziś o godz. 9-ej rano, czyli o 3-ej popołudniu w/g czasu środkowo-europejskiego. Policji z trudem udało się powstrzymać tłum od zlinczowania Johnsona podczas prowadzenia go na śledztwo.

Londyn, 5 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Nowego Jorku donoszą: Wobec tego, że były szofer Lindbergha dowiódł swego alibi został on wypuszczony na wolność. Policja poszukuje obecnie samochodu, który widziano w miejscowości Neathartfield i który zmienił tam tabliczkę z numerem.

W aucie tym znajdowało się trzech mężczyzn i dziecko. Ponieważ jednak od chwili porwania dziecka Lindbergha do dnia dzisiejszego zaszło kilkanaście wypadków porwania dzieci przeto ustalenie tożsamości dziecka Lindbergha nie jest łatwe.

Marszałek Piłsudski

odpłynął do Pireus.

Stambuł, 5 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 11 Marszałek Piłsudski odpłynął do Pireus. W czasie postoju okrętu w porcie Stambułu, Marszałek Piłsudski nie wychodził na ląd.

Dunikowski ponownie

u sędziego śledczego

Paryż, 5 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sędzia śledczy Ordonneau zbada dzisiaj popołudniu Dunikowskiego w obecności obrońców oskarżonego pp. Torresa i Klotza, przyczem zostaną ustalone definitywnie warunki, w jakich dokonane będą najbliższe doświadczenia w Szkole Centralnej.

Katastrofa kolejowa pod Lublinem

Cztery osoby zostały ranne. — Sześciogodzinna przerwa w ruchu kolejowym

Lublin, 5 marca.

Nocy ubiegłej o g. 1 na stacji Sobolew na linji Warszawa — Lublin miała miejsce poważna katastrofa kolejowa.

Zdążający z Warszawy do Lublina pociąg pośpieszny został na stacji Sobolew skierowany na fałszywy tor.

Pociąg jechał 50 metrów po ziemi, poczem lokomotywa wywróciła się i wraz z trzema wagonami zaryła się w ziemi.

Dwaj palacze i urzędnik pocztowy odnieśli ciężkie rany.

Również jeden z pasażerów został ciężko ranny.

Maszynista wyszedł bez szwanku.

Na wieść o katastrofie zjechały na miejsce władze i przybył pociąg ratunkowy.

Wskutek katastrofy przerwa w ruchu na tej linji trwała 6 godzin.

Władze wszczęły dochodzenie w celu ustalenia przyczyny katastrofy i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Litwa gromadzi wojsko

na pograniczu Niemiec.

Ryga. 5 marca.

Litwa Kowieńska gromadzi wojska na pograniczu Pruss Wschodnich. Z tego powodu władze królewieckie porozumiewały się z Berlinem, skąd nadeszło do poselstwa niemieckiego w Kownie polecenie złożenia protestu.

Poseł niemiecki osobiście protestował w litewskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Otrzymał odpowiedź, że kocentracja wojsk pozostaje w związku z tropieniem przemytników. Jednak że w Królewcu nie dają wiary temu oświadczeniu, gdyż rząd niemiecki posiada dowody, że Litwini wybudowali na pograniczu gniazda kulomiotowe.

KRONIKA

MARZEC 6 NIEDZIELA	
Dziś Wiktora	
Jutro Tomasza	
Wschód słońca	6.13
Zachód słońca	17.22
Wschód księżyca	6.34
Zachód księżyca	16.54
Długość dnia	11.03
Przybyło dnia	2.59

Werbunek do Mandżurji

urzędników i lekarzy.

Od kilku dni odbywa się w Łodzi werbunek sił urzędniczych i sanitarnych przez pełnomocników Japonji do nowopowstałej republiki w Mandżurji. Administracja nowej republiki ma być oparta w większości na urzędnikach polskich z tego powodu, że urzędnicy ci winni znać dobrze język rosyjski i jeden z języków zachodnich, a poza Rosją, której Japonja nie bierze pod uwagę ze względu na niebezpieczeństwo komunistyczne, tylko Polska wchodzi w rachubę.

Jak się dowiadujemy, japończycy proponują wysokie płace i bezpłatną podróż oraz ekwipunek pod warunkiem podpisania kontraktu na 5 lat.

Umowy takie w konsulacie japońskim warszawskim podpisało już kilku lekarzy łódzkich i b. urzędników administracyjnych i skarbowych. (b)

Syn pobił ojca.

Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia.

W dniu wczorajszym rozegrała się przed sądem okręgowym sprawa zgoła niecodzienna: ojciec oskarżył syna o pobicie. Ojciec i syn noszą nie tylko jednakowe nazwisko, ale i jednakowe imię: Jan Siubilski. Jan Siubilski junior pobił ojca w toku kłótni. Tak zeznaje ojciec. Ojciec składa zeznania, nie bacząc na to, że przysługuje mu prawo nieskładania ich. Opowiada jak to było. Na żądanie syna ojciec składa przysięgę.

Kłótnie powstały na tle pieniężnem. Póki młody zarabiał i przez szereg lat utrzymywał ojca — wszystko było jak najlepiej. Gdy stracił pracę — zaczęły się niesnaski. Wiadomo: przy pustym żłobie nawet konie się gryzą.

Rodzeństwo oskarżonego wystawia bratu pochlebne świadectwo: był pracowity i dobry. Uniósł się, jednak do pobicia ojca nie doszło, gdyż go powstrzymali. Świadkowie zeznają podobnie.

Jednak zeznania ojca, potwierdzające oskarżenie zaważyły najwięcej. Jan Siubilski — syn skazany został na 8 miesięcy więzienia. Odpowiadał z wolnej stopy, a że nie miał kaucji w wysokości tysiąca złotych, tedy sędzia nakazał aresztowanie skazanego na sali. (G)

Z rady miejskiej.

We wtorek, dnia 8 marca rb. o godz 20 i pół, odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym obrad znajdują się między innemi następujące sprawy: ustosunkowania się Rady Miejskiej do projektu ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego; poczynienia pewnych zmian w regulaminie porządkowym Rzeźni Publicznych w Łodzi i dodatkowego statutu kasy pożyczkowo-zaliczkowej przy cechu rzemieślników zawodu stolarskiego w Łodzi.

Apel do właścicieli szkół średnich.

Nie obniżać poborów nauczycielskich. — Zmiany personalne są szkodliwe. — Zachować spokój i rozwagę.

Okres przejściowy należy przetrwać bez wstrząsów.

Zarząd sekcji szkolnictwa średniego związku nauczycielstwa polskiego w Łodzi przesłał do właścicieli szkół średnich prywatnych i społecznych następujące pismo.

Obserwując warunki pracy nauczycielskiej i stan finansowy szkół średnich prywatnych w bieżącym roku szkolnym, doszliśmy do wniosku, że zarówno wśród nauczycielstwa, jak i właścicieli szkół

zaznacza się wyraźny niepokój w związku z kryzysem powszechnym i wersjami, dotyczącemi realizacji nowych ustaw szkolnych. Z uwagi na to, że atmosfera niepokoju przeszkadza pracy szkolnej, pozwalamy sobie zwrócić się do P. T. Właścicieli szkół z prośbą o wzięcie pod rozwagę następujących tez:

1) Troska o poziom szkoły średniej wymaga od czynników, odpowiedzialnych za stan szkolnictwa prywatnego, **by uważały obniżenie poborów nauczycielskich za ostateczność** i kompresje budżetowe w przyszłym roku szkolnym przeprowadziły kosztem innych pozycyj budżetu (nadwyżka, inwestycje).

2) Troska o poziom szkoły średniej wymaga od czynników, odpowiedzialnych za stan szkolnictwa prywatnego, **aby nie dokonywały zmian w składzie personelu nauczycielskiego ze względów budżetowych, lub innych,** leżących poza sferą kwalifikacyj dydaktycznych i pedagogicznych.

3) Troska o ciągłość pracy szkolnej wymaga od czynników, odpowiedzialnych za stan szkolnictwa prywatnego, **aby potraktowały sprawę realizacji reformy szkolnej ze spokojem i rozwagą;** uprzedzenie rozporządzeń wykonawczych władz szkolnych przez wymawianie posad, stawianie budżetów szkolnych pod znakiem zapytania, a tem samem utrudnianie lokalnym władzom szkolnym zorjentowania się w istotnych zamiarach właścicieli — siłą rzeczy **wpłynie ujemnie na byt szkół prywatnych.**

4) Troska o dobro szkolnictwa średniego, sprawy tak bardzo ważnej dla rozwoju kultury w Polsce, — wymaga od czynników, odpowiedzialnych za stan szkolnictwa prywatnego, aby poparły starania czynników nauczycielskich **o podniesienie poziomu szkoły średniej, o zabezpieczenie praw zawodowych nauczycielstwa i o przetrwanie kryzysu powszechnego bez absurdalnego — ze względu na potrzeby oświatowe społeczeństwa — bezrobocia pracowników szkolnych.**

Ze swej strony stwierdzamy, że związek nauczycielstwa polskiego czyni wszystko, co leży w mocy organizacji zawodowej aby rozpoczynający się okres przejściowy w szkolnictwie przeszedł bez wstrząsów.

Za Zarząd Okręgowy Sekcji:
(—) Aleksander Zaleski,
przewodniczący.
(—) Jan Marczyński.

Nauczyciele szkół prywatnych

mają liczne zastrzeżenia wobec nowej ustawy szkolnej.

Związek zawodowy nauczycieli szkół średnich, jednoczący około 1200 nauczycieli ze wszystkich dzielnic kraju, obradował ostatnio w Warszawie w sprawie stanowiska wobec nowej ustawy szkolnej. Jasną jest rzeczą, że nauczycielstwo żydowskie pracując wyłącznie w szkołach prywatnych — nie mogło odnieść się do nowej ustawy inaczej, niż negatywnie.

Jeśli o krytykę nowej ustawy ze strony pedagogicznej chodzi, to nauczyciele żydowscy uważają, że ustawa ograniczy wykształcenie do 7 klas gimnazjum. U progu liceum, które obejmować ma wykształcenie już przygotowawcze do wyższych studjów, wytworzy się — zdaniem nauczycieli żydowskich — pewnego rodzaju przesiew uczniów: **ubożsi nie będą sobie mogli pozwolić na dalszą naukę i prawdopodobnie nie dostaną się do tych wyższych studjów w szkole średniej i ci z uczniów, którym i obecnie trudno, ze względu na ich wyznanie, dostać się do wyższych uczelni.**

Nauczyciele żydowscy obawiają się zwłaszcza ingerencji władz szkolnych okręgowych w życie szkół prywatnych. Obecne gimnazja — twierdzi nauczyciel — staną się dawnemi progimnazjami, a na szkoły zawodowe, o których mówi ustawa, nie będzie — narazie przynajmniej — funduszów, tembardziej, że w budżecie pozycje oświatowe ulegają redukcjom.

Nauczyciele żydowscy podejmują akcję protestacyjną we wszystkich okręgach. (g).

Ofiary.

złożone w Administracji „Il. Republiki”

Na Grodzki Komitet do spraw Bezrobocia w Łodzi p. S. Opatowski, dyr. Tow. „Przyszłość”, z powodu jubileuszu pracy zawodowej zł. 25.—

★

Głęboko wzruszony licznemi dowodami życzliwości i uznania ze strony przyjaciół, kolegów i znajomych w dniu mojego 30-letniego jubileuszu, wyrażam tą drogą wszystkim najserdeczniejsze podziękowanie, składając jednocześnie zł. 225 na cele filantropijne do uznania redakcji „Republiki”.

Salo Opatowski.

Redakcja „Republiki”, oddane do jej dyspozycji przez S. Opatowskiego zł. 225 przeznacza na:

Grodzki Komitet do spraw bezrobocia	zł. 100.—
Dom Sierot (Północna 38)	zł. 50.—
„Niedolę Dziecięcą”	zł. 50—
„Kropla Mleka”	zł. 25.—

W obronie kultury polskiej.

Odezwa znakomitego poety, Juljana Tuwima

W związku z rozpaczliwym stanem Bibljoteki Jagiellońskiej znakomity poeta polski, laureat Łodzi Juljan Tuwim ogłasza odezwę, którą poniżej przytaczamy:

Bezcennym zbiorom, zgromadzonym przez stulecia w dostojnej skarbnicy kultury narodowej, grozi **trąd pleśni i zgnilizny; wilgoć i robactwo żre i niszczy wspaniałą spuściznę wieków.**

Czy jest do pomyślenia taka obojętność społeczeństwa dla zawsze żywych i młodych, choć zżółkłych i pomarszczonych dokumentów najistotniejszej wielkości narodu? **Czy to nie wstyd dla nas, ludzi, którzy potrafią o byt swój walczyć, a życie każdem drgnieniem woli lub instynktu przedłużać, że pozwalamy butwieć i ginąć bezrobotnym książkom, przekazanym nam przez długie pokolenia?**

Jeżeli to cmentarz, to i cmentarzami, gdzie spoczywają szczątki zasłużonych dla kraju obywateli, opiekują się specjalne towarzystwa lub instytucje.

Niech więc ruszą z pomocą ci wszyscy, co tyle o kulcie dla przeszłości i o tradycji mówią.

Ale są i inni, dla których murszejąca Bibljoteka Jagiellońska jest **wiecznie kwitnącym i zawsze świeżym ogrodem myśli, wiedzy i uczuć ludzkich, po które sięgać będą następne pokolenia.**

Istnieje wprawdzie zdawkowy a głupawy aforyzm: „nie czas żałować róż, gdy lasy płoną”, na który łatwo powołać się w tych okrutnych czasach kryzysu, nędzy i bezrobocia. Ale zanim się porozumiemy, co w **dziejach narodu jest lasem a co różą, rzucam myśl stworzenia łańcucha pomocy dla Bibljotekl Jagiellońskiej i składam na ten cel zł. pięćset,** zwracając się jednocześnie do:

p. posła red. Marjana Dąbrowskiego („Il. Kur. Codz.”).

p. dra red. Mieczysława Grydzewskiego („Wiadomości Literackie”).

p. red. Konrada Olchowicza („Kurjer Warszawski”).

Wydawn. „Republika” (Łódź).

Wydawn. „Gazeta Poranna” (Lwów).

aby zechcieli łaskawie kontynuować rozpoczęty łańcuch i pomnażać jego ogniwa za pomocą agitacji w swych pismach.

JULJAN TUWIM.

Warszawa, 2 marca 1932.

Przeciw redukcji świadczeń socjalnych.

Zarządy wszystkich związków zawodowych uchwaliły protest przeciw nowelizacji ustaw socjalnych.

„Międzyzwiązkowy komitet obrony praw pracowniczej Łodzi"

(i) W dniu wczorajszym odbyła się specjalna konferencja zarządów wszystkich klasowych związków, wchodzących w skład okręgowej komisji związków zawodowych w Łodzi (O.K.Z.Z.). Konferencja zwołana została dla omówienia tak ważnej i aktualnej sprawy, jaką jest projekt

nowelizacji ustaw socjalnych.

Referat w sprawie nowelizacji świadczeń wygłosił p. Walczak, który wskazał, iż ograniczenie świadczeń socjalnych nie wpłynie w żadnym wypadku na poprawę sytuacji gospodarczej w kraju, a spowoduje znaczne pogorszenie materjalne robotników.

Po obszernej dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, zarządy związków uchwaliły następującą rezolucję:

„Konferencja zarządów związków zawodowych, wchodzących w skład O. K. Z. Z. w Łodzi, stwierdza, że nawelizacja ubezpieczeń socjalnych nie przyniesie żadnej zgoła korzyści, a doprowadzi do pogłębienia nędzy szerokich mas robotniczych i pracowniczych.

Konferencja zakłada protest przeciwko projektom zmiany całego szeregu ustaw socjalnych, a mianowicie: nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia, skrócenia urlopów robotniczych, zmniejszenia świadczeń gotówkowych dla niezdolnych do pracy z powodu choroby i położnicom, skrócenia okresu zasiłkowego i pomocy lekarskiej ubezpieczonym w kasie chorych, wprowadzeniu czasu pracy na 48 godzin tygodniowo oraz obniżania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Zebrani wzywają rząd do zachowania istniejących obecnie ustaw socjalnych oraz domagają się wprowadzenia w życie ubezpieczeń robotników na starość i od inwalidztwa, wprowadzenia w życie uchwalonej przez sejm ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia, rozciągającej działanie ustawy na wszystkich robotników pracujących w zakładach pracy bez względu na ilość zatrudnionych robotników i **przywrócenia 17 tygodniowego okresu wypłacania zasiłków.**

Zebrani stwierdzają, iż na wezwanie centralnej komisji związków zawodowych proklamują strajk generalny na dzień 16 marca".

Uchwała Z.Z.Z.

Równocześnie odbyło się posiedzenie rady okręgowej związku związków zawodowych Z. Z. Z., poświęcone obradom nad sprawą zamierzonych zmian w ustawodawstwie socjalnem. Po długiej dyskusji nad tą sprawą, rada okręgowa Z. Z. Z. uchwaliła następującą rezolucję:

„Przeżywany przez Polskę, łącznie z całym światem, kryzys ekonomiczny, specjalnie dotkliwie odczuty został przez warstwy pracujące. Z tego względu wszelkie uszczuplenia staną się ciężarem nie do zniesienia dla pracowników umysłowych i robotników.

Ustawodawstwo socjalne jest dobrze nabytem prawem polskiej klasy pracującej. Robotnicy i pracownicy, którzy brali tak czynny udział w walkach o niepodległość kraju, zasłużyli na to, aby zasadnicze postulaty sprawiedliwości społecznej zostały względem nich zastosowane. Pozbawienie ich tych praw dobrze nabytych pogłębi jeszcze bardziej ich nędzę materjalną.

Wobec powyższego rada okręgowa Z. Z. Z. zwraca się z wezwaniem do wszystkich organizacji, reprezentujących zawodowe interesy rzesz pracowniczych i robotniczych, aby utworzono na terenie naszego miasta

międzyzwiązkowy komitet obrony praw socjalnych pracowniczej Łodzi,

który objąłby wszystkie związki zawodowe, działające na terenie naszego miasta.

Rada okręgowa Z. Z. Z. wzywa parlamentarną grupę robotniczą Bepartyjnego Bloku do wszczęcia interwencji za utrzymaniem dotychczasowych ustaw socjalnych w całej rozciągłości.

Rada okręgowa wzywa wszystkie związki zawodowe do prowadzenia propagandy wśród robotników, uświadamiając ich o krzywdzie, jakiej doznają, gdyby zamierzenia redukcji ustaw socjalnych wprowadzone zostały w życie.

Rada okręgowa Z.Z.Z. stwierdza, że **robotnicy i pracownicy umysłowi gotowi są zawsze spółdziałać z rządem** w poszukiwaniu dróg i środków, zmierzających do opanowania kryzysu, i złagodzenia klęski bezrobocia, ale według ich najgłębszego przekonania niweczenie dobrze nabytych praw socjalnych w żadnym wypadku nie może być uważane za zmierzające do właściwego celu".

Po przyjęciu powyższej rezolucji konferencja została zamknięta.

Związki chrześcijańskie.

W tym samym czasie odbyło się zebranie rady okręgowej chadeckich związków zawodowych. Na zebraniu, po dłuższej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Klasa pracująca protestuje przeciwko projektom zmniejszenia świadczeń socjalnych i wyraża gotowość walki z próbami uszczuplenia jej dobrze nabytych praw wszelkiemi dostępnemi dla niej środkami. Rada okręgowa związków chrześcijańskich wyraża gotowość proklamowania, wspólnie z innemi związkami, strejku protestacyjnego".

Związek „Praca"

W dniu wczorajszym odbyło się też posiedzenie zarządu związku zawodowego „Praca". Posiedzenie to zostało zwołane również specjalnie, celem zajęcia stanowiska odnośnie projektów uszczuplenia świadczeń socjalnych. Po długiej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Zarząd związku „Praca" zakłada energiczny protest przeciwko projektom uszczuplenia ustaw socjalnych, wywalczonych z trudem przez całe pokolenia.

Zebrani protestują przeciwko przedłużaniu czasu pracy w niedzielę, uważają iż należy raczej zmniejszyć tydzień pracy przy utrzymaniu zarobków robotniczych na dotychczasowym poziomie, co pozwoli zmniejszyć bezrobocie i zwiększy konsumpcję.

Zebrani wzywają posłów robotniczych, aby stanęli w obronie całości istniejących ustaw socjalnych".

Rola adwokata w sądach pracy.

Pracownikowi wolno się zwrócić tylko do adwokata, który jest radcą prawnym jego związku.

Konieczność nowelizacji tej ustawy.

Instytucja sądów pracy, istniejąca u nas od lat 4, znajduje się w fazie ciągłego doskonalenia się i rozwoju. Ilość spraw rozpatrywanych przez sądy pracy rośnie, co jest najlepszym dowodem celowości istnienia tej instancji sądowej, orzekającej w sporach wynikłych na tle umowy o pracę.

W myśl przepisów statutu palestry **adwokat bronić może każdej sprawy** zarówno przed sądami, jak i przed wszystkiemi instancjami administracyjnemi. Ustawa o sądach pracy zawiera jednak normy specjalne, wprowadzające wyjątek od zasad powyższych. Do właściwości sądów pracy należą zarówno sprawy cywilne, jak i karne, wynikające z umowy o pracę. Odróżnić należy dwie grupy spraw: 1) gdy wartość sporu jest poniżej 200 zł., i 2) gdy sięga ona powyżej 200 zł. W sprawach powyżej 200 zł. adwokat występować może zawsze bez ograniczeń. W sporach o sumę poniżej 200 zł. adwokat zasadniczo występować nie może.

Od zasady tej są wyjątki, inaczej ujęte wobec pracodawców, inaczej wobec pracowników. Zilustrujmy rzecz przykładem.

Służąca A występuje przeciw swemu pracodawcy B. przed sąd pracy o wynagrodzenie za pracę w wysokości 150 zł. Obu stronom zasadniczo nie wolno zastąpić się przez adwokata, gdyż wartość sporu jest poniżej 200 zł. **Pracodawca jednak może się zastąpić przez adwokata, o ile adwokat ten jest jego stałym radcą prawnym.** Oczywiście chodzi tu o to, aby adwokat był radcą prawnym zakładu pracy, a nie radcą osoby pracodawcy. Takie jest ograniczenie pracodawców w zakresie prawa korzystania z pomocy adwokata w postępowaniu przed sądem pracy.

Ograniczenie pracownika jest pod tym względem dalej idące. Pracownikowi wolno zwrócić się **tylko do tego adwokata, który jest stałym radcą prawnym stowarzyszenia zawodowego, do którego dany pracownik należy.** Jak z powyższego wynika, pracodawca ma swobodę większą, może wszak zmienić radcę prawnego, gdy straci doń zaufanie, pracownik zaś głosu w tej kwestji nie ma, **wolno mu tylko korzystać z pomocy adwokata, który jest radcą danego związku zawodowego.** O ile pracownik, jak w naszym przykładzie służąca, do żadnego związku nie należy, korzystać z pomocy adwokata wogóle nie może.

W grę wchodzi jeszcze jeden moment. Od wyroków sądu pracy w sprawach poniżej 200 zł. przysługuje odwołanie do sądu okręgowego, będące właściwie skargę kasacyjną. Strona, pozbawiona pomocy adwokata, znajduje się przy zredagowaniu kasacji w położeniu bardzo trudnem, co napewno nie leżało w intencji prawodawcy.

Ze względu na przytoczone wyżej momenty, które wysunęła praktyka życiowa, coraz częściej w sferach prawniczych i na łamach prasy fachowej rozlegają się głosy o **konieczności nowelizacji ustawy o sądach pracy w kierunku zniesienia przepisów ograniczających prawo odwołania się do pomocy adwokata.**

Nowelizacja ta wydaje się tem bardziej pożądaną, iż w obecnej fazie rozwojowej sądów pracy zetknięcie się kół pracowników i pracodawców odbywa się na coraz szerszym froncie, na skutek czego i rola adwokata w sprawach tego rodzaju nabiera dużej wagi.

K. Kl.

W piątek 4 marca rb. o godz. 5 pp. po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza żona, matka, siostra, babka

B. P.

JETTA GRYNBERGOWA

ur. Kapłan

przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś w niedzielę 6 bm o g 12 w poł. z domu żałoby przy ul Kilińskiego 33, o czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku

MĄŻ, DZIECI I RODZINA.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. po cenach zniżonych oraz we wtorek wieczorem po cenach najniższych od 50 groszy do 3 zł. dwa ostatnie powtórzenia rewelacyjnej sztuki Istvana Mihaly „Mam lat 26".

Wobec wielkich kosztów, związanych z wystawieniem „Opery za trzy grosze" — mimo wielkiego sukcesu — barwne, pierwszorzędnie wystawione to widowisko dane będzie tylko dwa razy: dziś w niedzielę wieczorem po cenach znacznie zniżonych (od 50 groszy do zł. 4.60 oraz w poniedziałek.

Wkrótce premjera wyreżyserowanej przez Edwarda Żyteckiego głośnej sztuki Johna Galsworthy'ego p. t. „Walka"

Sztuka ta osnuta na tle ostrego konfliktu między reprezentantami pracy i kapitału, znajdzie napewno żywy rezonans w naszem fabrycznem mieście.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 5-ej po poł raz jeszcze jeden przezabawny „Czwarty do brydża". Ceny znacznie zniżone.

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem kapitalna komedja Laurenta Doillette'a „Kłopoty Bourrachona", która wobec rychłego wyjazdu Michała Znicza grana będzie tylko jeszcze parę razy.

Wkrótce rozpoczną się występy ulubienicy Łodzi Stefanji Jarkowskiej w Teatrze Kameralnym.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w niedzielę, dnia 6-go marca, w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej Nr. 18 trzy przedstawienia:

O godzinie 12-ej min. 15 w południe wznowienie pięknej bajki „Czerwony Kapturek" po cenach najniższych od 30 groszy do 1 zł.

O godzinie 4.15 po poł. i o godz. 8.15 wieczorem „Bezrobocie" sztuka w 4-ch aktach Anny Zahorskiej w reżyserji K. Tatarkiewicza.

„ARARAT".

Patrzeć na świetną grę całego zespołu, tak powściągliwą w wyrazie, a tak sugestywnie wymowną — to jedna z największych radości w życiu teatralnego widza. W całości program ten przedstawia wielki zbiorowy wysiłek talentów pracy i kosztów. Już dwa tygodnie przeszło jak program święci triumfy, a zainteresowanie wzrasta coraz bardziej. Dziś teatr czynny o godzinie 7.45 i 10 wieczorem.

Bilety na wszystkie seanse do nabycia od godziny 6-ej wiecz. przy kasie teatru.

KONCERT LADISA KIEPURY.

Żaden z zapowiedzianych koncertów w ostatnich czasach nie wywołał w naszem mieście tak wielkiego zainteresowania, jak właśnie koncert Władysława Ladisa Kiepury, który odbędzie się w Filharmonji w nadchodzącą środę, dnia 9-go marca o godzinie 8.30 wieczorem. We wszystkich miastach, gdzie obecnie znakomity artysta występuje, sale koncertowe są przepełnione, a publiczność gorąco oklaskuje artystę, przyjmując go entuzjastycznie. Ladis Kiepura wykona piękny program, złożony z najulubieńszych pieśni i arji operowych. Obok Kiepury udział w koncercie bierze Marja Fiorenza, świetna włoska śpiewaczka, władająca pięknym sopranem lirycznym.

Bilety są gorączkowo rozchwytywane w kasie Filharmonji

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONJI.

W czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji wielki koncert symfoniczny z udziałem orkiestry symfonicznej pod batutą ogólnie cenionego profesora Teodora Rydera oraz solistów: art. śpiewaczki Aleksandry Helfreichowej z Warszawy (sopran) oraz młodocianego skrzypka-wirtuoza Marcelego Neumillera.

Doborowy program, na który składają się utwory Webera, Wagnera, Czajkowskiego, Gounoda, Masseneta, Schuberta, Straussa etc. — zapewniają wysoki poziom artystyczny koncertu.

Bilety do nabycia od środy dnia 9-go marca w kasie Filharmonji.

WCZORAJSZA PREMJERA w „WESOŁEJ BUDZIE".

Wczorajsza premjera w nowootworzonym teatrze „Wesoła Buda" — była faktycznie olbrzymim sukcesem dyrekcji, kierownictwa artystycznego i zespołu sympatycznego teatrzyku. Frenetycznym oklaskom i spontanicznym zachwytom nie było końca. Największem powodzeniem cieszyły się obrazy: Ciotka z Ameryki — Habanera, — Krótkie spięcie, oraz szampańskie żywiołowe i pełne komizmu szmoncesy Aleksandra Gronowskiego. Sądząc z entuzjazmu, jakim powitała publiczność łódzka rewję p. n. „Coś wisi w powietrzu", można już dziś sądzić, że teatr „Wesoła Buda" stanie się ulubionem miejscem rozrywkowem Łodzi.

Dziś powtórzenie premjery (6, 8 i 10). A więc do zobaczenia na Kopernika

---

Rodzinie Grynberg z powodu zgonu

B. P.

JETTY GRYNBERGOWEJ

wyrażają głębokie współczucie

W. GOSTYŃSKI z Rodziną
Częstochowa.

Głęboko wzruszeni śmiercią

B. P.

JETTY GRYNBERGOWEJ

Wyrażamy naszym **szefom PP. Salo i Henrykowi Grynberg** oraz Rodzinie najgłębsze współczucie.

Personel firmy W. GOSTYŃSKI Skład Tapet
Centr. Częstochowa, Oddział w Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Marji Cieślakowej, a w szczególności P. P. przełożonym, członkiniom Rodziny Policyjnej oraz kolegom za okazane serdeczne współczucie w dniach ciężkiej żałoby składamy gorące podziękowanie Panu Komendantowi wojewódzkiemu dr. Torwińskiemu i p. Komendantowi inspekt. Elsesserowi za życzliwą pomoc w urządzeniu pogrzebu wyrażamy słowa podzięki i głębokiej wdzięczności.

Antoni Cieślak, komisarz P.P. z dziećmi.

Głęboko wzruszeni śmiercią

B. P.

LOUIS STEINA

wyrażamy p. Bercie Steinowej oraz Rodzinie najserdeczniejsze współczucie.

Maxymiljanowstwo Celmajster.

Radjoprogram.

„POLSKIEGO RADJA". PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ

NIEDZIELA, dnia 6 marca 1932 r.

10.00—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Krakowa.

11.45—11.58: Transmisja z Filharmonji War. II-go Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, organizowanego pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej przez Wyższą Szkołę Muzyczną Im. Fr. Chopina w Warszawie (tr. z Warszawy).

11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący i komunikat meteorologiczny z Warszawy.

12.15—14.00: Dalszy ciąg transmisji z Filharmonji Warszawskiej.

14.00—15.00: Przerwa.

15.00—15.55: Koncert. Orkiestra Jana Różewicza i Michał Piksa (gra na listku i harmonji) (tr. z Warszawy).

15.55—16.20: Program dla dzieci: „Co się dzieje na świecie" (radjotygodnik dla dzieci starszych i młodzieży) w opr. J. Milewskiego, b) feljeton Wacława Frenkla p. t. „Jak zbudowano gramofon" (tr. z Warsz.)

16.20—16.40: Płyty gramofonowe (tr. z W.)

16.40—16.55: „W obronie należnego odpoczynku" — wygł. p. Marja Ankiewiczowa (tr. z Warszawy).

16.55—17.15: Płyty gramofonowe z Warszawy.

17.15—17.30: „Śródpoście w wierzeniach i obrzędach ludowych", wygł. dr. Kazimiera Zawistowicz.

17.30—17.45: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" (tr. z Warszawy).

17.45—19.00: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Jadwiga Hejdukowska (msopr.) i Ludwik Urstein (akomp) (tr. z Warszawy).

19.00—19.20: Rozmaitości.

19.20—19.30: Komunikat sportowy łódzki.

19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następny.

19.45—20.15: Słuchowisko (tr. z Warszawy)

20.15—21.55: Koncert popularny. Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego Lili Hakowska (skrzypce), Anatol Wroński (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.) (tr. z Warszawy).

21.55—22.10: Kwadrans literacki. Kornel Makuszyński — humoreska p. t.: „Sprawa o pocałunek" (tr. z Warszawy).

22.10—22.40: Pieśń Stanisława Moniuszki w wyk. Hennert Jadwigi akomp. Ludwik Urstein (tr. z Warszawy).

22.40—22.55: Komunikat meteorolog., policyjny oraz wiadomości sportowe (tr. z Warsz.)

23.00—24.00: Muzyka taneczna (tr. z War.)

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00. **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.

15.00. **Hilversum.** Koncert symfoniczny. Tr. z Concertgebouw w Amsterdamie.

16.00. **Daventry.** Recital fortep. Alfreda Cortot.

19.00. **Helsingfors.** Recital skrzypcowy prof. Wilego Burmeistera

20.00. **Langenberg.** „Bruder Straubinger" — operetka Eyslera.

20.00. **Lipsk.** „Ali Pascha von Janina" — opera Lortzinga.

21.00. **Medjolan.** Tr. opery ze „Scali" z teatru „Regio", lub „Carlo Felice".

21.00. **Stockholm.** Koncert symfoniczny.

„Szał".

Rozmowa z siedmioma... „szaleńcami".

Siedmiu sympatycznych „szaleńców", którzy co wieczór przyrządzają z muzyki, śpiewu, tańca, humoru i młodzieńczej werwy jedyny w swojm rodzaju coctail, nazywają go „szałem" i upijają nim swych bliźnich...

Siedmiu akademików - krakusów, których płynąca w żyłach gorąca krew zmusiła przed sześciu miesiącami do stworzenia zespołu muzycznego i rozpoczęcia artystycznej wędrówki, uwieńczonej samemi tryumfami. Świadkami tych sukcesów były dotychczas — „Adrja" w Warszawie, „Palais de Danse Bristol" we Lwowie i obecnie „Malinowa" w Łodzi.

Rewjowy sposób interpretowania utworów, których kompozytorami i autorami w większości wypadków są sami „szaleńcy" panowie: Haber, Gottlieb, bracia Haar, z których jeden jest nota bene utalentowanym karykaturzystą, wychowankiem Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych — sprawia, że utwory „szaleńców" zdobyły sobie w stosunkowo krótkim czasie kolosalną popularność.

Wytworna Łódź, bywająca w „Malinowej" z upodobaniem tańczy pod dźwięki przecudnych tang i foxtrotów i nuci wraz z ich kompozytorami i wykonawcami: „Zapomnieć chciałbym już", „Coś ci w sekrecie zdradzę", „Zostań ze mną sam na sam", „Ja panią znam" i wiele innych, które są najulubieńszemi przebojami obecnego sezonu.

— Jak długo zamierzają panowie bawić jeszcze w naszem mieście? — zwracamy się do sympatycznych „szaleńców".

— Pozostajemy do końca marca — brzmi odpowiedź

— A plany na przyszłość?

— Posiadamy cały szereg propozycji, z których dwie brane są przez nas pod uwagę, a mianowicie: Luksenburg i Bukareszt. W najbliższych dniach zdecydujemy się, którą z tych propozycyj przyjąć...

Wyrażamy żal, że miasto nasze pozbawione zostanie zespołu muzycznego, który zdobył sobie największą sympatję i popularność z wszystkich zespołów, jakie dotychczas w naszem mieście bawiły.

W odpowiedzi czeka nas miła niespodzianka w postaci wiadomości, że dyrekcja „Malinowej" zobowiązała sympatycznych „szaleńców" do ponownego zawitania do naszego miasta z początkiem przyszłego sezonu.

A więc na jesieni znów będziemy świadkami oryginalnych obrazków: roztańczona sala... Wszystko tańczy i śpiewa.. Publiczność... podjum... instrumenty...

Szał!..

I wszystko to jest dziełem siedmiu młodych, pełnych życia, werwy i humoru „szaleńców".

Bob.

„WRAŻENIA WŁOSKIE".

W poniedziałek, dnia 7-go b. m., o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się w lokalu miejskiej biblioteki publicznej (ul. Andrzeja Nr. 14), urządzony przez towarzystwo im. „Dante Alighieri". Mówić będzie p. dr. Jadwiga Krasicka n. t. „Wrażenia włoskie". Jest to druga część i zakończenie odczytu, którego część I-sza była wygłoszona w ubiegłym roku. Odczyt bogato ilustrowany przezroczami.

OBSTRUKCJA.

Orzeczenia szpitali świadczą, że obłożnie chorzy chętnie przyjmują naturalną gorzką wodę „Franciszka - Józefa", która im doskonale służy.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75.

OSOBISTE.

P. Marjan Litauer, łodzianin, ukończył wydział lekarski uniwersytetu paryskiego z tytułem doktora medycyny.

Walka o tańszą elektryczność

rozszerza się w dalszym ciągu.—Abonenci prowincjonalni wysyłają memorjał do rządu. — Warszawa stanie na czele akcji.

Cztery postulaty abonentów elektrowni łódzkiej.

Powołany do życia komitet międzyzrzeszeniowy organizacji gospodarczych i tow. „Lokator" ustalił cztery postulaty, które chce przeprowadzić drogą dobrowolnej umowy z elektrownią łódzką.

Żądania te są następujące:

obniżenie obecnych stawek elektrowni o 25 proc.,

niepobieranie wyższych norm przy zwłoce do 7 dni,

pobieranie opłat za dzierżawę liczników tylko przez pierwsze 2 lata i wreszcie

bezpłatne przyłączenie do pionu.

Dziś obradować będzie prezydjum komitetu i zaakceptuje tekst memorjału dla elektrowni, władz rządowych i samorządowych, oraz wyłoni delegację, która memorjał ten wręczy odpowiednim czynnikom. (b).

★

(i) Na wczorajszej konferencji zarządów związków klasowych, wchodzących w skład okręgowej komisji związków zawodowych w Łodzi, rozpatrywano sprawę potanienia cen prądu elektrycznego w Łodzi. Uznano sprawę tę za niezwykle [illegible] i ważną i w konkluzji przyjęto następującą rezolucję:

„Konferencja zarządów związków zawodowych wchodzących w skład O. K. Z. Z. w Łodzi, biorąc pod uwagę zubożenie mas pracowniczych i robotniczych z powodu ciężkiego i długotrwałego kryzysu gospodarczego, domaga się obniżenia przez elektrownię ceny za prąd o 30 proc., skasowania stałych opłat za liczniki oraz skasowania bezprocentowych kaucji.

Zebrani postanawiają prowadzić wraz z wszystkimi konsumentami prądu elektrycznego wspólną walkę o obniżenie taryfy elektrycznej i w tym celu delegują swego przedstawiciela do ogólnego komitetu walki o zniżkę cen za prąd elektryczny".

W Warszawie.

Związek stowarzyszeń przyjaciół wielkiej Warszawy pochłonięty jest teraz pracą organizacyjną, która idzie głównie w trzech kierunkach prawnym, propagandowym i technicznym.

Akcja jest bardzo poważna. Wymaga gruntownego przygotowania. Biorą w niej udział wybitni prawnicy, inżynierowie i znawcy prawa międzynarodowego.

W Piotrkowie.

W lokalu stowarzyszenia nieruchomości odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. Piotrowskiego posiedzenie komitetu akcji obniżenia ceny prądu elektrycznego.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia oraz sprawozdania, złożonego na tem posiedzeniu przez przedstawiciela Radomska, stwierdzono, że komitety w Częstochowie i Radomsku wykazują ożywioną działalność, nawołując ludność tych miast do bojkotu światła elektrycznego.

Z dotychczasowej akcji komitetu wynika, że pomimo złożenia dyrekcji elektrowni już 4,000 deklaracji abonentów o zdjęcie liczników, elektrownia ich nie zdejmuje, chcąc widocznie w ten sposób smusić abonentów do użycia światła elektrycznego.

Ponieważ finanse, jakie komitet dotychczas posiadał, już są na wyczerpaniu, przeto zainicjowano listę dobrowolnych składek.

W Tomaszowie Maz.

Onegdaj odbyło się posiedzenie egzekutywy komisji bojkotowej w sprawie zorganizowania dzisiejszego wiecu sprawozdawczego oraz przedsięwzięcia nowych kroków w walce z wyzyskiem elektrowni.

Zebrani doszli do wniosku, że nie należy ograniczyć się wyłącznie do akcji bojkotu, która wypadła w naszem mieście nadspodziewanie pomyślnie, lecz ubiegać się o pozyskanie pomocy rządowej w postaci oficjalnego przeprowadzenia kalkulacji ceny prądu elektrycznego.

Wniosek ten został wysunięty przez p. Hampusa, który stwierdził, że skoro elektrownia w roku 1927 zawarła przy ówczesnej liczbie 1000 abonentów umowę z magistratem na przeciąg 10 lat, już wtedy miała gotową kalkulację, że przy takim stanie rzeczy zdoła całkowicie zamortyzować inwestowane kapitały. Jednakże w międzyczasie liczba abonentów na światło wzrosła do przeszło 4000, nie wliczając w to pokaźnej ilości abonentów na siłę, z której korzysta prawie cały przemysł tomaszowski.

Ta różnica wskazuje na olbrzymie zyski, jakie ciągnie z naszego miasta kapitał belgijski, i jakie zamierza ciągnąć nadal, dążąc do uzyskania prolongaty koncesji na dalszy okres 10-letni. Dlatego też uchwalono wystąpić na zjeździe w Piotrkowie z propozycją wydelegowania przedstawicieli 4-ch miast z memorjałem do ministerstwa robót publicznych i wojewódzkiego wydziału przemysłowego, którzy będą mieli za zadanie przedstawienie własnej kalkulacji prądu w oświetleniu cyfr realnych, powołując się jednocześnie na kalkulację Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Na konferencję w Piotrkowie postanowiono wydelegować pp. Hampusa i Karchera.

Prezes Karcher zakomunikował obecnym że komisje lotne stwierdziły brak solidarności magistratu, który pomimo że jeden z pierwszych przyłączył się do akcji bojkotu, korzysta nadal ze światła elektrycznego. Postanowiono w tej sprawie wysłać delegację do magistratu.

Na dzisiejszym wiecu przemawiać będzie m. in. delegat z Piotrkowa.

W Kielcach.

W sytuacji strajkowej w dniu dzisiejszym nie zaszła żadna zmiana. Wobec tego, że na terenie miasta zdarzyło się kilka wypadków wybicia szyb w mieszkaniach oświetlonych elektrycznością, komitet strajkowy wydał odezwę, w której zaznacza, że nie ma nic wspólnego z temi wypadkami, gdyż z ramienia komitetu nie funkcjonują żadne komisje lotne do kontroli strajkujących.

W Siedlcach.

Niesłychane wprost stosunki panują w magistracie miasta Siedlec, w elektrowni, należącej do miasta.

Abonenci, korzystający z prądu tej elektrowni, płacą zł. 1.12 i pół gr. za kilowatgodzinę oraz zł. 1.50 miesięcznie tytułem opłaty za dzierżawienie licznika.

Abonenci uginali się pod tym ciężarem przez szereg lat, obecnie jednak postanowili podjąć walkę o potanienie prądu elektrycznego.

W związku z tem utworzony został komitet, który odbył zebranie w dniu wczorajszym.

Powzięte zostały następujące uchwały: 1) żeby zamknięcie światła elektrycznego nastąpiło dopiero po niezapłaceniu dwuch kolejnych rat, 2) aby włączenie zamkniętego prądu było bezpłatne, 3) aby cena prądu elektrycznego obniżona była dla światła do 50 gr., dla motorów — do 30 gr. za kilowatgodzinę; zaś cena za wydzierżawienie licznika do 50 gr. miesięcznie, od motorów 1.50 zł. miesięcznie, latarki do oświetlania domów — 1 zł. miesięcznie.

W razie nieuwzględnienia przez elektrownię powyższych postulatów, ogłoszony będzie bojkot prądu.

Gry hazardowe w bramach.

Na każdym rogu ulicy i we wnękach bram odbywa się gra w „trzy karty", w kości, lub w cetno-licho.

Młodzież—ofiarą szulerów ulicznych.

Czasy są coraz gorsze, zarobki się kurczą albo zupełnie ustają, już i do niedawna zamożnym zagląda nędza w oczy. Cóż dziwnego, że w tych warunkach plenią się jak chwasty na zapuszczonych grzędach wszelakie gry hazardowe?... Jeżeli nie w normalny sposób, to może przy stole karcianym, może przy ruletce uda się nieszczęśliwemu człowiekowi wygrać parę groszy... Zresztą ludzie uprawiają gry hazardowe również i dlatego, że **mają dziś wiele czasu, a nic tak nie odrywa i nie rozprasza ciężkich myśli — jak hazard.**

Potajemne domy gry, wytworne lokale w śródmieściu i zakazane spelunki na peryferjach mnożą się z dnia na dzień w całej prawie Europie. Pisaliśmy niedawno o wykryciu wielkich salonów gry i przybytku dla narkomanów tuż nad kawiarnią „Italia" w samem centrum Warszawy. Policja stołeczna ma ostatnio na tem tle bardzo wiele roboty: **niema dnia, by nie zlikwidowano jakiegoś większego lub mniejszego przybytku hazardu.** I co najciekawsza, to fakt, że gdy jeden salon lub salonik zamkną, to na jego miejsce powstają dwa nowe. Tak się dzieje przedewszystkiem w Warszawie.

W Łodzi rzecz się ma trochę inaczej. O tem, że istnieją

nielegalne domy gry

—wiedzą wszyscy w naszem mieście. Ale jakoś gracze i gospodarze lokalu sprawują się cicho, nie słychać o żadnej specjalnej aferze i dlatego w tej dziedzinie jest spokój.

Niema zato spokoju ani dla policji, ani dla naiwnych, których nigdy nie brak jeśli chodzi o „salony" gry w ruletkę i inne gry hazardowe w „salonach", które za plafon mają kopułę niebieską. Te uliczne salony są zwykle oparte na zasadach niesolidnych: trzymający bank nie ma za zadanie dostarczenie swym graczom emocji wygrania lub przegrania tylko chodzi mu jedynie i wyłącznie o

obłupienie nieszczęśliwego gracza.

Najpopularniejszą grą, znaną już na naszych rynkach i targach oddawna są tak zwane

„trzy karty".

Szulerzy operowali i operują do dziś (choć stosunkowo rzadziej) tak zręcznie potrafią tak rozwydrzyć kmiotków, że i niejednokrotnie, zwłaszcza za dawnych dobrych czasów, wracali do domu

bez konia i bez wozu:

wszystko przegrali. Jest to gra na zręczność, chodzi oto, by wskazać czarną kartę — dwie drugie są czerwone. Naturalnie, że nikt nie potrafi zaobserwować i odkryć tricków, któremi się posługują szulerzy.

W te same trzy karty, albo w kości, w „para nie para", w cetno-licho grają ludzie w Łodzi

na wszystkich prawie rogach bocznych ulic.

Bardzo często niecni ci ludzie polują nawet na uczniów szkół powszechnych i gimnazjalnych:

młodzież zgrywa się do nitki.

Jasną jest rzeczą, że takie gry i zabawy, bardzo często nie kończą się niewinnie. Rozgoryczony gracz, widząc, że nic nie może wygrać, atakuje pięściami szanownego pana krupiera i „księcia Monaco" (który jak wiadomo jest gospodarzem casina w Monte Carlo) w jednej osobie. Gracz i szuler wędrują często do aresztu. Czasami zdarza się, że dwaj panowie przedsiębiorcy biorą się za łby: są to porachunki konkurencyjne, które w tych sferach są o wiele mniej serjo brane, niż bierze tego rodzaju sprawy policja.

Wczoraj policja ujęła dwuch krupierów — dwuch ludzi, którzy chcą nagwałt z naszej zadymionej Łodzi zrobić słoneczne Monte Carlo. Występowali przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Brzezińskiej. Jeden z nich (tym razem prowadzili dwa przedsiębiorstwa nie konkurencyjne, ale pracujące na podstawach kartelowych) Tadeusz Pawlak został ujęty. Drugi — zbiegł. Solidarny krupier nie zdradził nazwiska ani adresu swego kolegi i wspólnika. (g).

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Rozporządzenie o księgach handlowych

zawiera szereg zasadniczych przepisów.—Księgi muszą być prowadzone w języku polskim i w złotych polskich. — Zapisy winny być odpowiednio udowodnione.

(F) Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające jednolite zasady uproszczonej księgowości. Rozporządzenie to wydane zostanie na podstawie znowelizowanej ustawy o podatku przemysłowym. Jak wiadomo, nowela do ustawy o podatku przemysłowym wprowadziła szereg ulg w stosunku do wymiaru podatku obrotowego, uzależniając ulgi te od prowadzenia prawidłowych ksiąg przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Tekst rozporządzenia został już opracowany całkowicie i przesłany do zaopinjowania izbom przemysłowo-handlowym.

Według propozycji ministerstwa skarbu, izby mają opinje te odesłać jeszcze w pierwszej połowie miesiąca, tak że rozporządzenie to ukazałoby się na początku drugiej połowy marca. Rozporządzenie uważa za prawidłowe te księgi handlowe, które odpowiadają przepisom obowiązujących w poszczególnych dzielnicach kodeksom handlowym, w kwestjach zaś nieunormowanych, zgodnie z zasadami księgowości.

Rozporządzenie określa dokładnie obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych

w języku polskim i w złotych polskich.

Prowadzenie ksiąg w innym języku i to tylko w europejskim, dopuszczane będzie wyjątkowo. Księgi handlowe nie mogą zawierać rachunków fikcyjnych, lub otwartych osób pod fałszywemi nazwiskami. Zapisy do ksiąg handlowych powinny być udowodnione

dowodami księgowania.

Za dowody księgowania uważana jest korespondencja, rachunki, umowy, wyciągi i inne dokumenty oryginalne, które mogą być w ostatecznym wypadku zastąpione przez wiarogodne odpisy.

Zarówno księgi handlowe jak i dokumenty dowodowe muszą być przechowane conajmniej przez 10 lat. Co do ilości i rodzaju ksiąg handlowych rozporządzenie uzależnia to od uznania przedsiębiorcy. Przedsiębiorstwa handlowe, wykupujące świadectwa przemysłowe 3 i 4 kategorji oraz przedstawicielstwa handlowe wykupujące patenty drugiej kategorji, a mianowicie prowadzące sprzedaż artykułów spożywczych, dalej przedsiębiorstwa przemysłowe 6, 7 i 8 kategorji a więc drobny przemysł i rzemiosła, mogą prowadzić księgi handlowe

podług zasad uproszczonej księgowości.

Księgi te będą posiadać moc dowodową jednak pod warunkiem złożenia przez przedsiębiorcę zeznania o obrocie. Księgi handlowe uproszczone będą traktowane na równi z prawidłowemi księgami handlowemi w wypadkach, w których ustawa o podatku obrotowym zezwala na całkowite lub częściowe zwolnienie od tego podatku, względnie stosowanie zniżonej stawki. Sporządzanie bilansów otwarcia i zamknięcia w tych przedsiębiorstwach nie jest konieczne, dalej rozporządzenie postanawia, że wszystkie czynności zakupu, oraz sprzedaży za gotówkę powinny być zawarte

tylko w księdze kasowej i w księdze towarowej.

Natomiast przy operacjach kredytowych konieczne jest prowadzenie księgi dla rozrachunków z dłużnikami i wierzycielami i w razie potrzeby konieczne jest prowadzenie osobnej księgi wekslowej.

O ile księgi uproszczone nie będą parafowane i poświadczone przez władze skarbowe, wówczas podlegają zaświadczeniu księgi zakupu, oraz sprzedaży towarów. Księgi zaświadcza sąd handlowy, izba skarbowa, lub podległe jej urzędy skarbowe. Uproszczone księgi handlowe i dokumenty do nich muszą być wedle tego rozporządzenia przechowane przez okres 5-letni. Wreszcie rozporządzenie ustala

zasadę badania ksiąg handlowych.

Badanie takie może być uskutecznione na podstawie pisemnego zarządzenia władzy skarbowej i to w takim zakresie, aby nie zmuszało do wielokrotnego powtarzania się rewizji. Odpisy protokułów rewizji powinny być wydane na żądanie przedsiębiorcy.

Wreszcie rozporządzenie ustala

ocenę ksiąg handlowych.

Ocena taka należy do władzy skarbowej wymiarowej. Za prawidłowe uważane będą księgi, których rodzaj, sposób prowadzenia i forma odpowiadają przepisom tego rozporządzenia. Dalej rozporządzenie precyzuje, że za prawidłowe księgi uważane będą te, które są prowadzone rzetelnie pod względem materjałów i zgodnie z istotnym stanem rzeczy.

Ogłoszenie tego rozporządzenia umożliwi faktyczne wprowadzenie w życie ulg w podatku obrotowym, wprowadzonym przez nową ustawę, obowiązującą już od dnia 1 stycznia r. b.

Nowe przepisy o czasie pracy.

Kiedy wolno przedłużyć pracę do 9-ciu lub 10-ciu godzin dziennie.

Złożony już w sejmie projekt nowelizacji niektórych przepisów ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dn. 18 grudnia 1919 roku przewiduje poza zniesieniem angielskich sobót i wprowadzeniem 48-godzinnego tygodnia pracy, również szereg innych zmian w dotychczasowych przepisach.

W zakładach pracy, w których robotnicy zatrudnieni są przez 5 dni w tygodniu, **czas pracy może być przedłużony do 9 godzin na dobę**, pod warunkiem, że w żadnym razie nie przekroczy 45 godzin na tydzień. Również w zakładach pracy sezonowej w pewnych wypadkach **czas pracy może być przedłużony do 10-ciu godzin dziennie**, przyczem nie może on przekraczać 48 godzin tygodniowo.

Na przedłużenie czasu pracy w ten sposób wymagane jest **zezwolenie ministra pracy i opieki społecznej.** Czas pracy w zakładach leczniczych nie może przekraczać **60 godzin** tygodniowo, nie wyłączając niedzieli i dni świątecznych.

Pienarne zebranie

izby przemysłowo handlowej.

Dnia 10 b. m. odbędzie się plenarne zebranie izby przemysłowo - handlowej w Łodzi. Posiedzenie to odbędzie się poraz pierwszy we własnym lokalu izby przy ul. Al. Kościuszki 4. Porządek obrad przewiduje następujące sprawy: 1) przyjęcie protoku poprzedniego posiedzenia, II) zatwierdzenie rocznego zamknięcia rachunkowego izby i uchwalenie absolutorjum dla prezydjum z wykonania budżetu za rok 1931, III) ustalenie opłat od zaświadczeń, dotyczących zwolnienia od cła wywozowego pierza, IV) uchwalenie dodatkowego preliminarza budżetowego izby na rok 1932, V) wolne wnioski. (Dt).

Zwyżka cen przędzy baw.

W bieżącym tygodniu na rynku przędzy bawełnianej ujawniła się ponowna zwyżka cen. Ceny najważniejszych numerów kształtowały się następująco: Nr. 20/I 42 centy, 24/I 44 c., 32/I 55 c., 24/II 49 c., 32/II 59 c.

Zwyżka cen pozostaje w związku z wzrostem cen bawełny oraz poprawą konjunktury na skutek wzrostu zapotrzebowania (Dt).

Orzeczenia sądu apelacyjnego

zmieniają zasadniczo dotychczasowy sposób postępowania w sprawach upadłościowych.

Na początku listopada r. b. na żądanie firmy wiedeńskiej „Weisskopf i Schwarz" ogłoszono upadłość firmie „**M. Blumenfeld**" sprzedaż towarów manufakturowych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 18 oraz osobiście jej właścicielowi Majerowi Blumenfeldowi.

Na dowód zaprzestania wypłat firma - wierzycielka przedstawiła 4 weksle z wystawienia upadłej firmy na sumę 2,000 zł., które w terminie płatności, wobec ich niewykupienia, zostały zaprotestowane.

Kuratorem, a następnie syndykiem powyższej upadłości mianowano adw. Izydora Frieda, który na podstawie złożonego mu w okresie kuratorstwa bilansu upadłej firmy ustalił, iż majątek jej wynosi 883,400 zł., zobowiązania zł. 936,000.

Masa upadłości nie posiadała żadnych środków płynnych na prowadzenie upadłości, a tymczasem potrzebne były środki pieniężne na opędzenie niezbędnych wydatków masy.

W okresie kuratorstwa przy opieczętowaniu majątku masy adw. Fried stwierdził, iż w składzie upadłej firmy znajduje się około 900 — 1000 sztuk towarów wełnianych, półwełnianych i jedwabnych, które w tym czasie mogły być pojedyńczo, ewentualnie w asortymencie sprzedane z korzyścią dla interesów masy, ponieważ ich realizacja w okresie późniejszym przynieść by mogła niepowetowane straty.

Z tego więc względu adw. Fried wystąpił w dniu 20 listopada r. ub. do sądu okręgowego o zezwolenie na sprzedaż towarów po dokonaniu spisu inwentarza i po cenach oszacowanych przez biegłego. Wniosek ten uzyskał poparcie przez sędziego komisarza sędziego handlowego Goldsteina, który w tym przedmiocie zwrócił się również do sądu. Sąd okręgowy jednak rozpoznawszy tę kwestję, już po zamianowaniu syndykiem upadłości adw. Frieda, odmówił wnioskowi adw. Frieda, co do sprzedaży towarów, podkreślając w motywach decyzji, iż sprzedaż towarów w tym czasie niekorzystnej konjunktury nie jest wskazaną, zwłaszcza, iż adw. Fried niczem nie udowodnił, na jakie cele potrzebna mu jest odpowiednia ilość gotówki.

Decyzję tę zaskarżył do sądu apelacyjnego adw. Markowicz, pełnomocnik upadłego, domagając się uwzględnienia wniosku syndyka co do sprzedaży towarów, gdyż zdaniem jego sędzia komisarz może sam zezwolić na sprzedaż towarów, nie zwracając się nawet w tej sprawie do wydziału handlowego.

Sąd apelacyjny podzielił wywody adw. Markowicza i decyzję sądu okręgowego uchylił, wyjaśniając, iż wniosek syndyków na sprzedaż towarów upadłej firmy winien być rozstrzygnięty przez sędziego komisarza, a nie przez sąd.

W motywach swej decyzji sąd apelacyjny podkreślił, iż wobec kategorycznego przepisu prawa upadłościowego w tej kwestji udzielania zezwolenia sprzedaży towarów upadłej masy przez sędziego komisarza, tenże sędzia komisarz winien mieć głos rozstrzygający, a nie zaś opinjodawczy tylko.

Odtąd więc **zmienia się zasadnicza praktyka w sprawach upadłościowych, gdyż obecnie w okresie syndykostwa tymczasowego zezwolenia na sprzedaż towarów masy upadłości udzielać będą tylko sędziowie komisarze masy upadłości bez potrzeby zwracania się w tej kwestji do sądu handlowego.**

★

Również w sprawie Abrama Wiązowskiego, właściciela fabryki wyrobów żelaznych przy ul. Mielczarskiego 9, któremu sąd okręgowy zwrócił podanie o udzielenie odroczenia wypłat wobec niezłożenia wymaganej zaliczki dla biegłego sąd apelacyjny uchylił decyzję i zlecił sądowi okręgowemu nadanie biegu podania Wiązowskiego o odroczenie wypłat.

W sprawie tej również pełnomocnik Wiązowskiego — adw. Markowicz złożył skargę incydentalną, wyjaśniając, iż **niewpłacenie zaliczki na biegłego w sprawie odroczenia wypłat, nie może pociągnąć za sobą zwrócenia podania o odroczenie wypłat.**

Jak widać sąd apelacyjny również przychylił się w tej sprawie do wywodów skargi incydentalnej.

✶

W sprawie upadłości firmy „**Adolf Oberman Spadkobiercy**", farbiarnia w Rudzie Pabjanickiej, na wniosek sędziego komisarza sąd wyznaczył drugi dwutygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności, jak również w sprawie upadłości firmy „**Zjednoczenie Kierowców „Siła**" wyznaczył sąd dwutygodniowy ostateczny termin dla sprawdzenia wierzytelności, oraz odmówił sąd syndykowi zezwolenia na sprzedaż samochodu i motoru.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"

z d. 6 marca 1932 r.

Miło jest godzić...

(Interwencja Ligi Narodów).



Póki spory w znacznej mierze
Rozstrzygała na papierze,
Póty Lidze szło wciąż gładko
I skrzywdzonych była matką.

Gdy zagrzmiały jednak działa,
Co ma robić — nie wiedziała,
Więc zawiesza sprawę daną.
Aż... armaty bić przestaną.

Lecz gdy rzeknie każda strona,
Że pokoju jest spragniona
To wystąpi Liga z grajcą
Z „interwencją" i oracją...

Więc nie szemraj „synu nieba",
Cierpliwości tylko trzeba:
Choć Japończyk mocno wali
— Bliżej końca, niźli dalej.

W. Drozdowski.

Prof. Dr. WILHELM STEKEL.

Nowoczesne małżeństwo.

Zazdrość w małżeństwie.—Miłość do własnej płci.—Umężczyźnienie kobiety.—Człowiek jest dwupłciowy.—Zazdrość o przeszłość.

Autoryzowany przekład dr. Pawła Klingera

ROZDZIAŁ X.

Jeśli się zajmujemy sprawą konfliktów w nowoczesnem małżeństwie, to nie wolno nam pominąć milczeniem bardzo ważnego problemu, a mianowicie: **problemu zazdrości.**

Każda próba odnowienia form małżeńskich i napełnienia starych naczyń nową treścią, napotyka stale na nieprzezwyciężony sprzeciw ludzi zazdrosnych. Mimo, iż napozór wydać się może, że człowiek nowoczesny potrafił zwalczyć w sobie uczucie zazdrości, to jednak statystyki zgodnie wykazują, że przestępstwa popełnione pod wpływem afektu stale cyfrowo wzrastają. Czasy obecne odsłaniają przed nami dwie strony poruszonego zagadnienia: z jednej strony próby **wyparcia z pożycia małżeńskiego zazdrości**, a z drugiej — wzrost przestępstw kryminalnych na tle tejże zazdrości. Wydaje mi się bardzo stosownem sformułować problem ten w sposób następujący: **zazdrość normalna zanika, natomiast patologiczna wzrasta.**

Każde patologiczne uczucie ma swe odzwierciadlenie w uczuciu normalnem; chodzi tylko o różnicę ilościową, a nie jakościową. Zazdrość należy do tego rodzaju uczuć człowieka, które nazwałem „prareakcją". Jest to uczucie odwieczne, które rodzi się z człowiekiem i z nim też umiera. Do takich prauczuć człowieka należy żądza posiadania całkowitego i niepodzielnego ukochanego objektu. **Tragiczna właściwość wszystkich ludzi: nie umieć się dzielić!** Wszelki rozwój, wszelki postęp ludzkości sprowadza się w końcu do formułki: **umieć się dzielić!**

Niema człowieka wolnego od zazdrości, lecz jest wielu, którzy tak o sobie twierdzą.

Są to właśnie ci nienormalnie zazdrośni, którzy obawiając się wybuchu swej zazdrości pozornie jej się pozbyli.

Kto naprawdę kocha, musi się obawiać **utraty ukochanej istoty**, musi zwątpić we własne zalety, musi porównywać siebie z rywalami, którzy wydają mu się bardziej godni miłości, niż on sam. Lecz zazdrosnym staje się tylko wówczas, kiedy będzie miał poważne powody do nieufności. **Miłość i zaufanie kroczą w parze.** Zaufanie jest niby skała, na której śmiało budować możemy, lecz i skały się kruszą, kiedy ziemia drży. Podobne wstrząsy miłosne przeżywa każdy kochający, kiedy nagły wylew lawy rozsadzi powłokę zaufania. Krater zazdrości jest zawsze rozwarty i stale grozi nowemi spostoszeniami. Lecz trzęsienia ziemi nie trwają długo. Ziemia się uspakaja i znów z zaufaniem odnosimy się do Matki—Ziemi, która dotychczas nas tak bezpiecznie i spokojnie na sobie nosiła.. Normalna zazdrość ustępuje rozwadze i jest dostępna dla logiki.

Zazdrość patologiczna jest bezpodstawna, jest to **trzęsienie ziemi w permanencji.** Ciągle szuka powodów do zazdrości i znajduje je. („Kto szuka, to znajduje" — powiada stare przysłowie). Jedno spojrzenie, jeden gest, jedno nierozważne słowo, jedno zapomnienie, wspomnienie, sekunda zamyślenia — i oto zazdrośnik ma już powód do wiecznie gryzącego go zwątpienia. **Kto sam sobie nie dowierza, ten nie może zaufać innym.**

Zazdrość jest projekcją własnych wad na partnera.

Niedowierzanie samo, choćby wypływało nawet z głębokich motywów psychicznych, nie tłumaczy nam całkowicie i jasno fenomenu zazdrości chorobliwej. Dochodzi do tego jeszcze jeden czynnik o którym dotychczas nie mówiłem, a który jest ściśle związany z omawianym problemem. Tym czynnikiem jest **miłość do własnej płci**, którą naukowo ochrzczono barbarzyńskiem imieniem „Homoseksualizmu".

Homoseksualizm, mimo swego ogromnego znaczenia, nie jest należycie traktowany ani przez socjologów, ani też przez psychologów. Jest on źródłem niezliczonych zagmatwań, prądów, przestępstw, zdrad i chorób psychicznych.

Jest on nierozwiązalnym problemem nowoczesnej ludzkości.

Mogę tu tylko naszkicować to, com napisał w swej specjalnie dla lekarzy wydanej książce: „Onanizm i homoseksualizm".

Człowiek jest dwupłciowy (bisexuell) i takim pozostaje przez całe swe życie. Wszyscy jesteśmy wszak mieszaniną mężczyzny i kobiety, jeden mniej drugi więcej. Rozwój kultury wymaga jednak stłumienia komponenty płci własnej, która w każdym z nas się znajduje. Nawet homoseksualista nie jest jednopłciowym. On tłumi tylko z motywów psychicznych komponentę heteroseksualną. Jest parapatykiem, chorym psychicznie, a przeto i uleczalnym. Uleczalnym nie przez chirurgiczną operację w sensie Steinacha, lecz przez konsekwentne leczenie psychjatryczne.

Stan ten nie jest wrodzony, lecz nabyty. Wiele postaci chorobowych, które określa się jako neurastenję lub histerję, dadzą się wytłumaczyć stłumieniem komponenty homoseksualnej.

Jakiż związek zachodzi między zazdrością a homoseksualizmem? Zazdrosny stara się identyfikować z objektem swej zazdrości; **czuje i myśli tak, jakby mógł czuć i myśleć ten objekt.**

Na przykładzie najlepiej zrozumiemy ten fenomen „wczucia się". Żona pewnego ginekologa była chorobliwie zazdrosna o wszystkie pacjentki swego męża i zażądała nawet, by porzucił swój zawód. By ją uspokoić, pozwolił jej zaglądać do gabinetu podczas przyjęć przez sprytnie ukryty otwór w drzwiach. Nic to jednak nie pomogło! Pani ta cierpiała coraz bardziej i była bliska rozpaczy, póki jej nie wyjaśniłem, że jest nastawiona homoseksualnie. Jej myśli biegły w następującym kierunku: **„Gdybym ja była mężczyzną, nie mogłabym się oprzeć tym pokusom i stałabym się agresywną".** W taki to sposób przenosiła na swego męża to, co się w niej samej działo. To zjawisko tłumaczy nam fakt, że zazwyczaj **jesteśmy zazdrośni o te osoby, które kochamy** lub które moglibyśmy kochać, gdybyśmy należeli do płci innej. Otello, nigdy nie byłby zazdrosnym o Kasja, gdyby nie to, że sam czarny i brzydal, **kochał białego porucznika.**

Cóż ma problem nowoczesnego małżeństwa z homoseksualizmem do czynienia?

Otóż wymagane przez kulturę stłumienie homoseksualizmu nie jest w stanie zniszczyć w nas całkowicie popędu do płci własnej. Można ten pęd w sobie zdusić, lecz wraca on ciągle pod tą czy inną postacią. Skutkiem tego stłumienia jest **umężczyźnienie kobiety**, która musi swemu mężowi zastąpić **przyjaciela i vice versa: mąż musi swej żonie zastąpić przyjaciółkę.**

Kobiety są często uszczęśliwione, jeśli ich partner jest o nie zazdrosny i mierzą miłość jego, ogromem zazdrości. Śmieszne złudzenie! **Zazdrość chorobliwa nie jest bynajmniej miernikiem wielkiej miłości, lecz raczej przyznaniem, że coś w tej miłości nie jest w porządku.**

Wściekły podczas narzeczeństwa Otello, od którego ona oczekuje całej lawy gorącej namiętności i gwałtownego wybuchu szalonego temperamentu, okazuje się w małżeństwie zupełnie chłodnym mężem. Często się nawet zdarza, że namiętność jego zostaje obudzona przez objekt zazdrości. Może się wytworzyć tego rodzaju sytuacja, że okresy największej zazdrości są jednocześnie okresami jego największej miłości.

To samo dotyczy również i zazdrosnych dziewcząt, które męczą swego narzeczonego ciągłemi zarzutami, że je nie kocha, że inne podobają mu się więcej i t.d. Wszystkie one dają złą prognozę małżeńską. Słuszność ma Forel kiedy powiada: **„Dziesięć razy lepszy jest mąż niewierny, niż zazdrosny".** Można również tę myśl przetransponować i powiedzieć: **niewiernej żonie należałoby raczej oddać pierwszeństwo, niż zazdrosnej.** Niewierna żona stara się wskutek wyrzutów sumienia uczynić dla swego męża z domu raj, a zazdrosna robi zwykle z domu piekło.

Najbardziej męczącą i najniesprawiedliwszą ze wszystkich zazdrości i zazdrostek jest **zazdrość o przeszłość** (la jalousie du passe-o której tyle nam opowiadają francuscy autorzy). Jeśli w poprzednich rozdziałach tyle mówiłem o generalnej spowiedzi, to miałem na myśli wyłącznie **jednorazową spowiedź generalną.** Po otrzymaniu absolucji wszystko powinno iść w zapomnienie i nigdy więcej nie należy ze względów taktycznych o tem mówić. Biada jednak kobiecie, jeśli popadnie w ręce przeżuwaczowi przeszłości. Takiemu, który nigdy nie zna spokoju, ciągle wymaga nowych szczegółów, o wszystkiem chce słyszeć jaknajdokładniej i ciągle stawia nowe pytania; ciągle ogarniają go nowe wątpliwości, na nowo oświetla to co już było, stawia nowe pułapki, zapadnie i nowe wymyśla męczarnie... Obrazy przeszłości ciągle wywołuje na nowo, bo one go rozpalają i męki jego są zarazem jego ukrytą rozkoszą, albowiem nadużywa przeszłości, swej zazdrości i swej miłości, by stworzyć sobie teraźniejszość, która bez fantastycznej obecności tego urojonego trzeciego nie miała by dla niego żadnego uroku...

Szczerość nie powinna być okrucieństwem. Szczerość jest często zamaskowanym sadyzmem. Jakże wiele naszych postępków okrutnych jest zadrapowanych w płaszcz miłości dla bliźniego!

Zazdrość i homoseksualizm to dwie sprężyny, które gmatwają cały mechanizm naszych namiętności. Poznaj samego siebie! Poznaj jak dalece jesteś mężczyzną i jak dalece kobietą! Ucz się zaufania! Jeśli poznałeś siebie i ufasz sobie, to poznasz swego partnera i nauczysz się mu ufać. Biblja ma dla określenia seksualnych stosunków wspaniały wyraz: „Poznanie". W poznaniu leży właśnie klucz do prawdziwej i trwałej miłości!

Miłość — to walka z ciemnemi siłami. Kto wierzy, że miłość jest czemś trwałem i wiecznem, ten srogo się rozczaruje. Kochankowie muszą zawsze walczyć o swe szczęście. W tem właśnie leży tragizm małżeństwa. Jeśli walka się toczy w świetle poznania, to może stać się zwycięską.

„Hotel" Ligi narodów.

Służba hotelowa otrzymała nowe mundury.

(m) Uwaga całego świata skupiona jest obecnie na Genewie, gdzie w pałacu Ligi Narodów roztrząsane są najważniejsze zagadnienia współczesności. A przed kilku dniami ukazała się niezwykle interesująca książka znanego pisarza austrjackiego, Hermana Bahra, zatytułowana „Podróż do Genewy", a poświęcona w pierwszym rozdziale pałacowi Ligi Narodów.

W roku 1874 wybudowano w Genewie **hotel współczesny „National"**, który przeznaczony był dla najznakomitszych podróżnych świata. W hotelu tym zatrzymywali się stale, bawiąc w Genewie, hrabina Matylda von Kranie, siostra cesarzowej Elżbiety Austrjackiej, książę Jerzy Grecki, wielki książę Meklenburski, księżna Gizela Austrjacka, maharadża Kapuratala, kedyw Abbas—Helmi Egipski, książę Abruzzy, premjer serbski Pasicz, król prasy amerykańskiej Hearst, Eleonora Duse i szereg innych znakomitości Europy.

Po zakończeniu wojny zarząd hotelu postanowił go zmodernizować. Zbudowano wówczas 82 łazienki, do wszystkich pokojów doprowadzono gorącą wodę, zbudowano piękne halle i 15 sierpnia 1920 roku nastąpiło uroczyste **otwarcie** przebudowanego hotelu.

Ale wówczas wtrąciła się do tego Historja Świata. Na scenie zjawił się **generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eryk Drummond**, kupił hotel za cenę 5 i pół miljona szwajcarskich franków, wyrzucił wszystkie łazienki, z których tak dumny był zarząd hotelu i zainstalował tam **biura Ligi Narodów.**

W wielkim hallu, w szerokich kurytarzach, jadalniach, od parteru do strychu, pomieściły się wszystkie biura, urzędy i instytucje Ligi. W salonach, z okien których bratowa cesarza Franciszka Józefa z zachwytem spoglądała na wody jeziora Genewskiego, ustawiono fotele dla ogólnych zebrań Ligi.

Najbardziej interesującym szczegółem zamiany hotelu genewskiego w centrum, w którem „robi się" historję świata, była decyzja generalnego sekretarjatu Ligi, powzięta odnośnie do personelu hotelowego. Sekretarjat zadecydował, **że personel hotelowy nie powinien być pokrzywdzony przez Ligę i zaangażował go na służbę Ligi narodów.** Personel zmienił tylko mundury służbowe — oto wszystko. I obecnie cały ten personel obsługuje historję świata tak samo starannie, jak dawniej obsługiwał wszystkich koronowanych gości przybywających do hotelu.

Kronika literacka.

(lu) **Juljan Tuwim przygotowuje na najbliższy okres następujące utwory: tom poezji p. t. „Biblja cygańska", dziełko p. t. Słownik pijacki" oraz wybór tłumaczeń z Puszkina. Pozatem Tuwim pisze sztukę, która ma być przeróbką sceniczną dwóch nowel Gogola „Płaszcz" i „Nos". W projekcie jest jeszcze opracowanie „Czytanek do dziejów głupoty w Polsce" oraz dłuższego poematu p. t. „Referent".**

★

(lu) **W najbliższym czasie ma się ukazać w tłumaczeniu francuskiem tom utworów Boya-Żeleńskiego. Przekładu podjął się tłumasz „Chłopów" Reymonta na język francuski, Shell.**

★

(lu) **W rozmowie z dziennikarzem niemieckim słynny aktor Aleksander Moissi oświadczył, że napisał powieść oraz komedję, lecz nie wyda swych utworów, dopóki nie ustanie nagonka, wszczęta przeciwko niemu przez pewne sfery.**

★

(lu) **Jak wiadomo, Związek Artystów Scen Polskich rozpisał konkurs na sztukę sceniczną. Do konkursu stanęło kilku aktorów polskich, a wśród nich Wincenty Rapacki, Mariusz Maszyński oraz Konrad Tom.**

★

(lu) **„Przegląd Literacki" stwierdza, że prasa i wydawcy angielscy podkreślają znaczny wzrost czytelnictwa i popytu na książki w dzisiejszej dobie kryzysu. Naogół tłumaczą to ciekawe zjawiska tem, że w okresie powszechnego zastoju, kiedy zamarłe interesy nie wymagają wytężającej pracy i poświęcenia jej wszystkich sił, nastąpił zwrot ku wartościom głębszym, a trwałym, jakie daje literatura. W Polsce zjawisko to również daje się zauważyć.**

★

(lu) **Gerhardt Hauptman mianowany został korespondującym członkiem amerykańskiej Akademji Nauki i Sztuki. Jest to pierwszy niemiec, który doznał tego zaszczytu.**

★

(lu) **Franciszek Werfel wygłosił w Wiedniu sensacyjny odczyt p. t. „Czy możemy żyć bez wiary w Boga? Odczyt ten ukaże się wkrótce w wydaniu książkowem.**



Miłość i nienawiść narodu.

Marat miał za życia samych wrogów.—Jak czczono go po śmierci.— Rzeźbiarze robili popiersia, malarze malowali jego portrety, poeci pisali wiersze na jego cześć.

Entuzjazm ludu jest krótkotrwały i... zdradziecki.

(lu) Profesor Olar w swej klasycznej książce mówi wyłącznie prawie o kulcie Marata, jaki rozpowszechnił się po całej Francji po jego zabójstwie. Nie można zaprzeczyć, że kultu takiego nie było. A le my dziś znamy jego cenę lepiej, niż prof. Olaf, myśmy widzieli, w **jaki sposób tworzy się dziś „wybuchy narodowych uczuć"**.

Ciało „Przyjaciela Ludu" zostało zabalsamowane. Nie obeszło się przytem bez przykrości. Dr. Dechanes, któremu polecono wykonanie tej pracy, **zażądał ogromnej sumy — 6.000 luidorów.** Nie wiem, ile otrzymali niemieccy lekarze za balsamowanie zwłok Lenina. Dechanes przypuszczał prawdopodobnie, że wobec tak wielkiego „wybuchu uczuć narodowych" nikt nie będzie się z nim targował.

Wyjaśniono jednak lekarzowi, że właściwie nic **nie powinien otrzymać za swą pracę, albowiem** dla republikanina jest to zaszczyt nielada — **utrwalenie szczątków wielkiego człowieka.** W okresie teroru był to dowód bardzo przekonywujący i Dechanes zadowolił się zaszczytem oraz dodatkiem w wysokości półtora tysiąca luidorów. Mimo to, cena była zbyt wysoka, zważywszy, że lekarz nie wypełnił należycie swego zadania, albowiem **następnego dnia po konserwacji nastąpił rozkład trupa.** Zdołano jeszcze tylko uratować serce „Przyjaciela Ludu".

Historja pogrzebu Marata niepozbawiona była również pewnej **humorystycznej nuty,** polegającej na tem, że **zamordowanego opłakiwali gorąco ludzie, którzy za życia nienawidzili go z całego serca. Był on znienawidzony przez wszystkich, począwszy od najbliższych sąsiadów, a kończąc na Dantonie i Robespierze.**

Robespiere i Danton wyglądali przez okno na ulicę Honore w chwili, gdy prowadzono Szarlottę Korde na szafot, lecz któż odgadnie, jakie uczucia **wypełniały ich serca w tej chwili?..**

Były oczywiście również wyjątki. Do nich należał **słynny malarz Dawid.** Ubóstwiał on Marata, podobnie jak w okresie młodości ubóstwiał Ludwika XVI-go, a potem Robespierra i Napoleona. **Dawid kochał szczerze wszystkich swych zwierzchników.** Na usprawiedliwienie słynnego malarza można dodać tylko to, że przy całym swym talencie malarskim był on **ogromnie głupi.**

Konwent postanowił oddać niezwykłe honory „Przyjacielowi Ludu". Żądały tego delegacje, które przybyły na specjalne posiedzenie Konwentu. Domagano się, aby **Dawid uwiecznił na płótnie rysy Marata.** Na niego złożono cały obowiązek przeprowadzenia pogrzebu i nadano mu tytuł przysięgłego mistrza ceremonji rewolucyjnej.

Dawid zabrał się do pracy. Za obraz przedstawiający śmierć Marata, obiecano mu 24.000 luidorów, otrzymał on jednak tylko połowę. Z niezrozumiałych dla mnie przyczyn ciało posanowiono pochować w ogrodzie Cordelierów — myśl o pochowaniu zwłok w Panteonie powstała później. Na miejscu wiecznego spoczynku Marata ustawiono w pośpiechu **mauzoleum ze skał granitowych** — chodziło prawdopodobnie o symbol granitowej chwały Marata. Na przedniej ścianie widniał napis:

— **„Tu spoczywa Marat, przyjaciel ludu, zamordowany przez wrogów ludu 13 lipca 1793 roku".**

Twarz Marata była okropnie zniekształcona — według zeznań jednego ze świadków, **musiano mu wyrwać język.** Ciało zostało przykryte trójkolorową **flagą,** z pod której wystawała **ręka z piórem, symbolem** jego **walki** — tenże świadek wyjaśnia, że rękę zapożyczono od innego trupa, albowiem ręka Marata dawno już się rozpadła. W tym stanie sarkofag wystawiony został na widok publiczny dnia 15 lipca. Obok grobu ustawiono **zakrwawioną wannę Marata.** Naród przechodził obok sarkofagu, wznosząc gromkie okrzyki zemsty.

Następnego dnia odbył się pogrzeb. Dwunastu ludzi nosiło trumnę na swych barkach. Za trumną szli chłopcy i dziewczęta w białych szatach. Konwent w pełnym składzie, władze i przedstawiciele całego narodu, śpiewający pieśni rewolucyjne. Do grobu spuszczono wraz z ciałem **wszystkie utwory Marata oraz dwa naczynia, zawierające jego wnętrzności.**

17 lipca przygotowano dla tłumu nową rozrywkę — **stracenie Szarlotty.** Korde. Opis tego stracenia znajdujemy w formie bardzo szczegółowej w pamiętnikach kata paryskiego, Sansona. Niestety, trudno dać wiarę tym opisom, albowiem ostatni przedstawiciel wiekowej dynastji katów, kretyn i półgłowek, nie potrafił sklecić porządnie dwuch zdań. „Pamiętniki Sansona" wywołały wielką aferę literacką, do której wmieszany był nawet Balzac. Stwierdzoną jest jednak rzeczą, że **Szarlotta Korde do ostatniej chwili zachowywała się niezwykle mężnie, wprawiając w podziw jej wrogów swym spokojem i roztropnością.**

Rzeźbiarze lepili popiersia „Przyjaciela Ludu", malarze malowali obrazy, poeci pisali wiersze — słowem — każdy starał się w miarę swych sił. W ciągu roku o Maracie napisano **cztery sztuki i jedną operę.** W sprzedaży ukazały się pierścionki Marata, broszki Marata, i t.p. Podobizny „Przyjaciela Ludu" stały się obowiązkowe we wszystkich instytucjach, szkołach i teatrach. Nazwiskiem jego **nazywano wiele ulic we Francji.** W Paryżu cały Montmartre przemianowano ze względu na podobieństwo fonetyczne na „Montrmarat". Noworodki otrzymały nowe imiona: — **Jean — Marat, Jules — Marat i t.d.** Pewien młody oficer, który później stał się bardzo sławny, zwrócił się do swych władz z prośbą o zmianę nazwiska Murat na Marat. Władze komunalne brały przykład od osób prywatnych. Nikomu tylko nie przyszło na myśl, by zmienić nazwę Paryża. Lecz za to **Hawr przemianowano na „Marat"** — jakkolwiek ani jeden obywatel tego portowego miasta nie wiedział i nie wie do dzisiejszego dnia o tej zmianie.

Na Placu Karuzeli wzniesiono mu pomnik. Za kratami wmurowano również wannę. Ciało przeniesiono wkrótce do Panteonu.

Ale kult „przyjaciela Ludu" nie trwał długo. Cechą wszelkiej rewolucji jest **paniczny strach przed narodem,** w imię którego **tworzy się tę rewolucję.** Konwent, nienawidzący Marata, odnosił się do jego szczątków z ogromną czcią, albowiem miał powody do przypuszczeń, że **naród stoi po jego stronie.** Po pewnym czasie jednakże powstały wątpliwości: a nuż naród przestał już ubóstwiać swego „Przyjaciela"?... W Metzu ukazała się broszura — proklamacja, w której Marata nazwano „wampirem". Autor broszury, opierając się na przedrewolucyjnych pracach Marata, nazwał go wogóle **rojalistą!...** Wkrótce po tem grupa śmiałków rozbiła w teatrze popiersie Marata i nikt **przeciw temu nie zaprotestował.**

I nagle w całym Paryżu wybuchła **długo tajona nienawiść.** Wszędzie poczęto rozbijać popiersia Marata i bezcześcić jego pamięć. Konwent musiał wziąć pod uwagę ten nowy duch Francji. Jeden z mówców ośmielił się nawet wygłosić następujące zdanie:

— **Jeżeli Marat był złodziejem, w takim razie jego miejsce w Panteonie powinna zająć Szarlotta Korde!".**

Konwent jednak nie odważył się na umieszczenie prochów zabojczyni Marata w Panteonie, ale powziął uchwałę w myśl której **wstęp do Panteonu mają bohaterzy dopiero w dziesięć lat po ich śmierci.** Szkoda, że zasada ta nie jest przestrzegana do dzisiejszego dnia. Zaoszczędzonoby w ten sposób bardzo wiele bronzu i marmuru..

Z sali Konwentu **wydalono popiersie Marata, zostawiając tylko popiersie Brutusa, przeciw któremu nikt w Paryżu** nie mógł protestować. Następnie bez żadnej ceremonji trumnę Marata przeniesiono pocichutku z Panteonu do nieistniejącego już dziś cmentarza św. Geneviewy.

I odrazu dla wszystkich stało się jasne, że „Przyjaciel Ludu" był w najlepszym wypadku **nawpółobłąkanym człowiekiem,** w najgorszym zaś — **zwykłym złodziejem.**

W styczniu 1795 roku zburzono jego pomnik na Placu Karuzeli. Co się stało ze szkatułką, zawierającą jego serce — niewiadomo. Możliwe, że w szkatułce tej jakaś bogata paryżanka przechowuje swą biżuterję, nie wiedząc nic o jej historycznej przeszłości...

M. Ałdanow.

Palce zdradzają przestępcę.

Niema dwóch ludzi, posiadających jednakowe linje na palcach rąk.—Daktyloskopja, jako wiedza, pochodzi z Indji.

Każda zbrodnia może być wykryta.

(r) Czytelnicy kryminalistycznych powieści niewątpliwie zwrócili uwagę na fakt, iż znakomity Sherlok Holmes, bohater genjalnego pisarza angielskiego, sir Conan Doyle'a, który umiał wpaść na ślad przestępcy na podstawie popiołu z papierosa i określić zawód człowieka według jego butów, nie znał najbardziej prostego sposobu wykrywania przestępców — **daktyloskopji.** Nie należy się zresztą temu dziwić. Conan Doyle wprowadził Sherloka Holmesa w dziewięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia, a daktyloskopja jest bardzo młodą gałęzią nauki, tak ciekawą i interesującą, że zajmują się nią nie tylko zawodowcy - teoretycy i praktycy techniki policyjnej w Europie i Ameryce, ale wszyscy, którzy w mniejszym lub większym stopniu zainteresowali się rysunkiem swych palców.

Wystarczy bowiem spojrzeć na swoje palce, nawet bez uciekania się do pomocy szkła powiększającego, by ujrzeć zupełnie nieskomplikowany rysunek linji. Linje te mają trzy charakterystyczne cechy, niezwykle interesujące. W pierwszym rzędzie należy zaznaczyć, że **nie zmieniają się one w ciągu całego życia człowieka.** Tworzą się w siódmym miesiącu na rękach płodu i pozostają niezmienione **aż do późnej starości.** Niema takiego sposobu, który mógłby spowodować ich zmianę. Nie działają na nie ani wpływy zewnętrznie ani chorobowe. Skórę na końcach palców można spalić przy pomocy ognia, kwasu, wrzątku. można ją zetrzeć, do czego często uciekają się przestępcy - recydywiści, pocierając całemi godzinami palce o szorstki mur — po kilku dniach skóra odrasta i poprzedni **rysunek pojawia się znów,** najdokładniej w tej samej formie. I wreszcie — na całym świecie, na całej kuli ziemskiej **niema dwuch ludzi, posiadających taki sam rysunek linji na palcach.**

Wystarczy najlżejsze dotknięcie ręką do jakiejkolwiek polerowanej powierzchni — szkła, metalu, porcelany, marmuru, papieru — ażeby otrzymać zupełnie wyraźną i dokładną odbitkę. Ręka nie musi być przytem wilgotną, przeciwnie, **suchą ręką pozostawia jeszcze wyraźniejszy ślad.** Nie trzeba również silnie naciskać palcem, wystarczy bardzo lekkie dotknięcie. Na niepolerowanej powierzchni, na ubraniu i na skórze, palce nie pozostawiają żadnych śladów. Natomiast doskonałe odciski otrzymuje się **na mydle, maśle, wazelinie i t.d.**

W Montelimar, we Francji, włamywacz-recydywista dostał się do zamku. Zachował on jaknajdalej idąca ostrożność, by nie pozostawić śladu swych palców. Pracował przez cały czas w rękawiczkach. W ostatniej jednak chwili, gdy zaczął borować kasę, zdjął rękawiczkę, która mu przeszkadzała. Pracował przy świetle świecy stearynowej. Świeca stopiła się i kropla stearyny spadła na palec przestępcy, a po zeschnięciu, spadła na ziemię. **I ten odcisk zdradził go.**

Drugi wypadek miał miejsce w Lozannie. Złodziej zakradł się do domu, rozbił kasę i spokojnie zabierał się do odwrotu. Pracował tak ostrożnie, że ani razu nie dotknął niczego bezpośrednio palcami. Wśród włamywaczy panuje dość rozpowszechniony przesąd — by zapobiec wykryciu swych śladów, trzeba pozostawić na miejscu włamania pewien **intymny produkt swego organizmu** którego nie można nazwać otwarcie, a który nazwany został przez słynnego kryminologa prof. Reissa „pachnącą kartą wizytową".

Po dokonaniu tej czynności włamywacz wyszedł spokojnie z mieszkania. Ale pokusa zawładnięcia większą jeszcze zdobyczą była silniejsza od jego chęci ucieczki. Na dolnem piętrze otworzył on drzwi do innego mieszkania i tam również udało mu się rozbić kasę. Pozostawała tylko „karta wizytowa". Złodziej nie wiedział, co ma uczynić. I nie namyślając się długo powrócił na drugie piętro, wziął tam cząstkę tej „Karty wizytowej" i zaniósł na dół. Ten przesąd go zgubił. Policja odnalazła następnego dnia ślad jego palców na tej właśnie „karcie wizytowej".

Palce rąk — to **najwięksi zdrajcy człowieka.** Od czasu gdy daktyloskopja została uznana za oficjalną naukę, śledztwa potoczyły się w zupełnie innym kierunku, aniżeli dawniej. Agenci policji, przybywający na miejsce dokonania przestępstwa przedewszystkiem zwracają uwagę na wszystkie gładkie powierzchnie i **posypują je specjalnym proszkiem,** który powoduje, że ślady palców występują bardzo wyraźnie.

Charakterystyczną jest rzeczą, że daktyloskopja nie narodziła się w krajach kulturalnych i cywilizowanych, lecz w głębi Indji. W roku 1870 gubernator Bengalu sir Herszal zauważył, że hinduscy urzędnicy obok swego podpisu kładą zawsze **odcisk palca. Gdy się** tem zainteresował, wyjaśniono mu, że podpis można podrobić, lecz odcisku palca nigdy. To oświadczenie zainteresowało teoretyków techniki policyjnej w Europie i Ameryce i oni to stworzyli tę gałęź wiedzy, która oddaje tak wielkie usługi ludzkości w jej walce ze światem przestępczym.

W. T.

H. R. KNICKERBOCKER.

WIZYTA u KRUPPA.

Właściciel wielkiej fabryki armat i czołgów mówi o kryzysie i... pokoju.

Znakomity dziennikarz amerykański H. R. Knickerbocker odwiedził obecnego właściciela zakładów Kruppa i przeprowadził z nim wywiad. Jest to pierwszy wywiad z Kruppem, jaki ukazał się kiedykolwiek w prasie.

(lu) Dr. Gustaw Krupp von Bohlen und Galbach, właściciel przedsiębiorstw Kruppa, wybrany obecnie ponownie prezydentem niemieckiego związku przemysłu, oświadczył mi, że Niemcy spodziewają się od Ameryki pomocy, która według jego mniemania, jest jedynym środkiem przeciwko kryzysowi światowemu — anulowanie reparacyj.

W ciągu 23 lat — tak długo Krupp stoi już na czele swego koncernu — nie udzielił on ani razu wywiadu prasowego. Ważył dokładnie każde słowo, opracował nawet konspekt tego, co miał powiedzieć. Odpowiedzialność, jaka ciąży na nim z racji zajmowanego stanowiska wodza przemysłu niemieckiego, nie pozwala mu na sensacyjne enuncjacje. Ale jego wynurzenia nie wzbudzały żadnych wątpliwości: — tylko całkowite anulowanie długów reparacyjnych zdoła złagodzić obecny kryzys gospodarczy. Dr. von Bohlen podkreśla przytem, że jest to jedyne wyjście z błędnego koła kryzysu nietylko dla Niemiec, lecz również dla Ameryki i całego świata.

Siedzieliśmy w ciężkich fotelach. W okiennej niszy, z której rozciągał się daleki widok na fabryki, kopalnie i piece, stała mała figura z bronzu — żołnierz, rzucający ręczny granat. W kącie pokoju stał drugi. Są to resztki wojennych wspomnień przedsiębiorstwa, które do niedawna było największym zakładem amunicyjnym na świecie, produkującym dziennie 150.000 granatów, wysyłającym w ciągu miesiąca 50 — 15-centymetrowych armat i mogący w ciągu tygodnia uzbroić cały korpus artylerji polowej. Z jego doków wysyłano torpedy i łodzie podwodne. Jego zakłady dostarczały tyle broni wojskom niemieckim, że w ciągu czterech lat mogły one przeciwstawiać się całemu światu 180 tysięcy robotników, pracujących w jego warsztatach, to była wszak cała armja.

Wódz tej armji, 62-letni, szczupły, prosty, siwy pan z jasnemi oczyma zadziwiająco przypomina typ filadelfijskiego arystokraty. To dziwne — w chwili, gdy dokonałem tego spostrzeżenia, dr. von Bohlen rzekł:

— Sądzę, że jestem w stanie roztrząsać te zagadnienia również z punktu widzenia amerykańskiego, albowiem w żyłach moich płynie krew amerykańna. Generał Bohlen, mój dziad ze strony matki, służył w szeregach wojsk północnych podczas amerykańskiej wojny domowej. Padł w bitwie pod Rapahanocka i został pochowany w Filadelfji, gdzie do dzisiejszego dnia mieszkają jeszcze moi krewni.

Na ich ścianach wiszą portrety.

— To dziad i ojciec mojej żony — wyjaśnia von Bohlen — Alfred Krupp, mój dziadek, kierował przedsiębiorstwem od 1826 do 1887 roku, Fryderyk Alfred Krupp, jego syn, — od 1887 do 1902 roku. Fryderyk Alfred miał dwie córki. Starszej, Bercie, zostawił swe przedsiębiorstwa. Gdy Berta w 1906 roku wyszła za mąż, cesarz pozwolił jej mężowi zmienić nazwisko na Krupp von Bohlen.

W ciągu trzech pokoleń wojna była aniołem opiekuńczym przedsiębiorstw Kruppa. Obecnie przedsiębiorstwa Kruppa poraz pierwszy w historji ich rozwoju nie mają nic wspólnego z wojną. Traktat wersalski zmusił Kruppa nietylko do wstrzymania produkcji materjałów amunicyjnych, lecz nakazał zniszczenie maszyn, wartości 30.000 dolarów. W chwili największego tempa pracy i masowej produkcji musiano puścić w ruch wszystkie hamulce. Armja robotników, składająca się 180,000 osób — stopniała. W ciągu jednej nocy kapitał inwestycyjny, którego nominalna wartość wynosiła około 60 000 dolarów, zmalał do zera. Von Bohlen zebrał wszystkie szczątki i znowu puścił w ruch maszynę. Nigdy jeszcze zdanie o mieczach, przerobionych na pługi, nie sprawdziło się w tak dosłownem brzmieniu. „Pługi", które wyrabia obecnie Krupp, to — okręty, sztuczne zęby ze stali, maszyny do liczenia i lokomotywy.

Przedsiębiorstwo w Essen daje obecnie pracę 20,000 robotników. Wszystkie przedsiębiorstwa Kruppa zatrudniają 50.000 robotników.

— Dzięki temu, że czuję się związany z Ameryką — opowiada dalej Krupp — rozumiem doskonale, że Amerykę łączą z Niemcami nietylko sprawy materjalne, wyrażając się językiem cyfr, można stwierdzić, że udział wasz w Niemczech równa się 4 miljardom dolarów. Lecz to jeszcze nie wszystko. — Niemcy zawarły pokój na podstawie 14 punktów prezydenta Wilsona. Okoliczność, że pokój został „zrealizowany" nie na tej właśnie podstawie posiada ogromne znaczenie dla rozwoju Europy i całego świata. Wbrew mniemaniu wielu ekonomistów, nie uważam, że kryzys obecny nastąpiłby bez długów politycznych. Dlaczego przy tym ogromnym popycie, który czeka tylko na zaspokojenie, fabryki nasze są nieczynne, wrota ich są zamknięte, kominy przestały dymić?...

Pomyślałem w tej chwili o swej przechadzce po zakładach Kruppa, o baterji gigantycznych pras hydraulicznych, stojących bezczynnie w ogromnej, opuszczonej sali, o praojcu wszystkich pras, nie mających równego sobie ani w Ameryce, ani na całym świecie.

Wznosił się on majestatycznie w półmroku wielkiej sali, mającej 45 metrów wysokości, sali, wypełnionej cieniami. Czyniło to wrażenie reinhardtowskiej dekoracji w sztuce „Martwa maszyna". Łańcuchy tej potwornej maszyny, mogące z łatwością unieść dwie lokomotywy, wisiały jak koło fantastycznej istoty. W ogromnej sali panowała zupełna cisza. Chłód, jak w kościele.

— Dlaczego nie pracujemy? — powtórzył Krupp. — Przedewszystkiem z powodu zamieszania, panującego w handlu, finansach i przemyśle całego świata, a wywołanego reparacjami. Reparacje, ciążące na Niemczech, niepewność, czy znowu będziemy musieli je płacić, wszystko to wygania kapitał, który w innych warunkach mógłby tu pracować z wielkim pożytkiem. Niemcy, wyswobodziwszy się z pęt reparacyjnych, mogłyby się obejść bez zagranicznego kapitału, lecz nie możemy wykorzystać całej naszej zdolności produkcyjnej bez kapitału obrotowego z zagranicy.

— Jeśli pan odsunie na bok wszystkie polityczne i psychologiczne przesłanki i spojrzy na tę sprawę z punktu widzenia ekonomicznego — zapytałem — jakby w tym wypadku odpowiedział na pytanie, czy Niemcy mogą płacić długi reparacyjne

— Teoretycznie odpowiedź brzmiałaby: „Tak", ale gdyby nam pozwolono eksportować — odparł Krupp. — Ale przecież nam nie pozwalają. Możemy produkować, ile tylko chcecie, lecz potrzebny nam jest rynek zbytu, a wszystkie rynki dla nas są zamknięte. Anglja podniosła cła. We Francji, Włoszech, Szwajcarji, na Bałkanach wszędzie, gdzie kierujemy nasz wzrok spotykamy nieprzezwyciężone przeszkody.

W całych Niemczech niema człowieka, któremu chętniej zadałbym pytanie, czy uważa on za możliwy pakt między Niemcami a Francją.

— Uważam pakt francusko - niemiecki za możliwy i pożądany — odparł Krupp na to pytanie. — Lecz uważam, że do faktu tego może dojść tylko po załatwieniu kwestji długów wojennych.

— Czy wierzy pan w możliwość francusko - niemieckiej unji celnej? — pytam w końcu.

— Tak — brzmi odpowiedź. — Nawet dziś, gdy wydaje się, że sytuacja nasza jest bez wyjścia, wierzę, iż prędzej czy później unja taka nastąpi. Pytanie tylko — kiedy.

H. R. Knickerbocker.

PIERRE VILLETARD.

Przygoda na balu.

— Była to najbardziej niezwykła przygoda — opowiadał Jacques Chantal. — Boba znałem bardzo dawno. Poznałem go jeszcze w Paryżu, w dzielnicy łacińskiej, gdzie mieszkał, jako ubogi student w małej mansardzie. Ale los mu się uśmiechnął. Gdy go spotkałem ponownie w Nicei, był bardzo bogaty, posiadał własną willę i wspaniały 8-cylindrowy samochód.

Pewnego dnia zjawił się u mnie w balowym stroju.

— Wkładaj szybko frak, zawiozę cię do Myrny. Gwarantuje że nie będziesz się nudził.

— Myrna? Któż to taki? — zapytałem.

— Bogata amerykanka, która niedawno przyjechała do Nicei. Mieszka w małym pałacyku w Sospel.

Ubrałem się szybko. Była godzina 11, gdy samochód przywiózł nas do pałacyku Myrny. Dwadzieścia okien było rzęsiście oświetlonych, a wielki park usiany był tysiącami chińskich lampionów.

— Myrna zna się na rzeczy — powiedział Bob, śmiejąc się.

Gdy weszliśmy do sali, zabawa sięgała już kulminacyjnego punktu. Zebrało się tam najelegantsze towarzystwo Nicei. Sześćdziesiąt par tańczyło przy dźwiękach muzyki jazzowej. W głębi sali stał wspaniały bufet, przy którym usługiwali autentyczni hindusi w turbanach na głowach.

— Chodź, przedstawię cię Myrnie — rzekł Bob i pociągnął mnie za sobą.

Myrna stała w otoczeniu kilku mężczyzn. Była zdumiewająco piękna Suknia ze srebrnej lamy podkreśliła jej urodę. Spojrzała na mnie uważnie i wyciągnęła rękę:

— Dziękuję panu, Bob, za miłego gościa. Zatańczymy, dobrze?—zwróciła się do mnie.

Zdumienie pojawiło się na twarzach mężczyzn, którzy ją otaczali. Sam zresztą nie wiedziałem, skąd to nagłe wyróżnienie. Jestem przystojnym mężczyzną, wiem o tem, ale na sali było więcej przystojnych i eleganckich mężczyzn. I od owego czasu muszę uwierzyć w miłość od pierwszego wejrzenia.

Nie odstępowałem jej ani na krok. Nie chciała mnie puścić od siebie przez dwie godziny. Myrna odmawiała wszystkim, którzy prosili ją o taniec. Wreszcie zwróciła się do mnie:

— Wyjdźmy do parku. Jestem zmęczona.

Wyszliśmy. Zaprowadziła mnie do małego pawilonu, w którym ujrzałem stół, nakryty bardzo wystawnie. Myrna nalała mi szklaneczkę sorbetu. Później spojrzała na mnie przeciągłym wzrokiem.

— Pan chyba nie wie, że mam męża. Ale jest on w Chicago. I muszę panu powiedzieć, że doprawdy go nie kocham.

Jej twarzyczka przybladła. Wargi zaczęły drżeć. Szybkim ruchem przekręciła kontakt elektryczny. W pawilonie zapadła ciemność. Porwałem Myrnę w ramiona. Nie broniła się. I usta nasze zwarły się w długim, miłosnym pocałunku.

— — — — — — — —

Nie wiem, niie zdawałem sobie sprawy, jak długo to trwało. Wreszcie Myrna wyrwała się z moich objęć. Zapaliła światło.

— Musimy wracać na salę. Przygotowałam niespodziankę dla swych gości. Niespodziankę w stylu mego kraju.

Nie zdążyliśmy wejść na salę, gdy nagle rozwarły się drzwi po za orkiestrą i na salę wkroczyło 12 zamaskowanych ludzi. Każdy z nich trzymał w ręku rewolwer. Rozległy się krzyki. Kilka kobiet zemdlało. Ale mężczyźni się uśmiechali. Uprzedzono ich bowiem o niespodziance, jaka ma nastąpić. Istotnie kawał się udał. Ale Myrna chciała doprowadzić scenę z życia swego kraju do końca. Zamaskowani mężczyźni poczęli kolejno obchodzić wszystkich gości i ściągać z nich biżuterję. W ciągu pół godziny w koszyku leżała biżuterja wartości około 15 miljonów franków. Ja sam musiałem wyjąć z gorsu dwie czarne perły do kosza. W tym momencie Myrna zbliżyła się do mnie i szepnęła mi na ucho:

— Sensacja, darling, prawda? ale ja lubię sensację.

Kosz z biżuterją został wyniesiony z pokoju. Myrna powiedziała kilka uspakajających słów i wszystko powróciło do dalszej zabawy. Po upływie pół godziny na sali znów zjawili się zamaskowani bandyci. Każdy z nich niósł w ręku piękny kryształowy puhar, w którym leżały kosztowności. I wszyscy goście otrzymali swe przedmioty.

Wspaniała kolacja zakończyła ten oryginalny, amerykański bal. Gdy żegnałem się z Myrną, ujrzałem w jej oczach łzy.

Następnego dnia, gdy jeszcze spałem, wpadł do mnie Bob.

— Sensacja — wołał od progu. — Nie wyobrażasz sobie, co za sensacją. Dziś rano dwie panie, które były na balu, podejrzewając coś nie coś, udały się do jubilera i pokazały kosztowności, które nosiły na balu. Okazało się, że brylanty znikły. Zastąpiono je zwyczajnem szkłem.

— Gdy wiadomość ta rozniosła się po Nicei, wszyscy pośpieszyli do jubilera. I jak się okazało wszyscy padli ofiarą oszustwa. Spójrz na swoje perły.

Nie chciałem nic mówić. Moje piękne czarne perły były fałszywe. Nie mógłbym sobie pozwolić na kupno takich prawdziwych. Ale pocóż miałem się do tego przyznawać? Niechaj się nazywa, że i ja padłem ofiarą.

— A Myrna? — zapytałem.

— Wyjechała dziś nad ranem swym jachtem, zabierając klejnoty na sumę około 15 miljonów. Nie wyobrażasz sobie co stwierdziła policja. W jednym z pokojów willi urządzone było specjalne laboratorjum jubilerskie. Z góry przygotowane były wszelkie możliwe imitacje. I gdy przyniesiono tam wszystkie kosztowności, prawdziwe kamienie zostały szybko wyłuskane z opraw, a na ich miejsce wstawiono falsyfikaty. Chodź do jubilera. Sprawdzimy również twoje perły.

Nie opierałem się. Wiedziałem przecież, że i tak nie dowiem się niczego nowego.

Jubiler obejrzał dokładnie obie czarne perełki.

— Czy pan chce je sprzedać — zapytał. — Warte są conajmniej pół miljona franków.

Spojrzałem na niego zdumiony. Moje fałszywe perły zostały zamienione na prawdziwe?

— Nie, nie sprzedam tego — odparłem szybko.

— Ale masz szczęście mój kochany — zawołał Bob. — Jesteś jedynym z pośród wszystkich gości, który nie został okradziony.

Gdy powróciłem do domu, nie rozumiejąc jeszcze tego, co się stało, ujrzałem na swem biurku mały liścik. Przeczytałem go jednym tchem!

„Przyjm to ode mnie ze spokojnem sumieniem. To nie pochodzi z kradzieży I wspomnij choć czasem o nieszczęśliwej Myrnie".

Tłum. Les.

Opozycja żąda unieważnienia

uchwał walnego zebrania T-wa Kredytowego

Jak się dowiadujemy, ze strony grupy opozycyjnej wniesioną została skarga do Ministerstwa Skarbu o unieważnienie Walnego Zebrania Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, odbytego w dniu 2 marca ze względu na niezadośćuczynienie żądaniu tajności, gwarantującej swobodę głosowania.

Ponadto zaczepioną została ta okoliczność, że pomimo, iż zebrani zgromadzeni byli w 2 salach, prezydjum przy obliczaniu głosów brało jedynie pod uwagę obecnych na jednej sali. Stwierdzono pozatem, że wiele osób nieuprawnionych brało udział w obradach i głosowaniu. Wreszcie przedmiotem uchwał były wnioski, nie zamieszczone na porządku dziennym walnego zebrania i sprzeciwiające się statutowi, jak np. udzielenie kredytów bankom spółdzielczym.

wik.

Dymisja rady nadzorczej „Pepege"

z powodu uniemożliwienia jej współpracy z nadzorcami sądowymi.

Z chwilą, gdy prowadzenie interesów spółki „Pepege" przejął nadzór sądowy — rada nadzorcza straciła nietylko całkowicie wpływ na bieg interesów firmy ale nawet nie była dostatecznie informowana o stanie tych interesów. Aby choć częściowo zapobiec tym anomaljom rada nadzorcza na posiedzeniu w dniu 7 listopada r. z. delegowała swego wiceprezesa p. Odechowskiego do zarządu spółki dla uregulowania spółpracy. Jednakże mimo odbytych w tym celu kilku konferencyj usiłowania Rady, jak również starania p. Odechowskiego, nie przyniosły żadnego pozytywnego rezultatu i Rada Nadzorcza w dalszym ciągu pozostawała całkowicie izolowana od interesów spółki.

Wobec podobnego układu sytuacji Rada Nadzorcza uznała za niewłaściwe dalsze pozostawanie w charakterze biernego, a nawet niedostatecznie informowanego świadka i uważając zatem za niemożliwe przyjmowanie na siebie jakiejkolwiek moralnej odpowiedzialności za dalszy bieg interesów spółki — widziała się zmuszona podać się w pełnym swoim składzie do dymisji.

Krok ten, który zrobił wielkie wrażenie w kołach Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — jest szeroko komentowany.

wik.

Wieści gospodarcze.

ZAOSTRZENIE KRYZYSU W PRZEMYŚLE WEŁNIANYM.

Wprowadzenie ceł ochronnych w Anglji przyczyniło się do znacznego pogorszenia sytuacji w łódzkim przemyśle czesankowym. Podczas, gdy produkcja w roku ub. utrzymywała się jeszcze, dzięki eksportowi na tym samym poziomie, co w ciągu roku 1930, to pierwsze miesiące b. r. przyniosły w tym kierunku niekorzystną zmianę.

Eksport do Anglji, który wyrażał się przed wprowadzeniem ceł pokaźną cyfrą około 300.000 kg., zamarł zupełnie i rynek ten narazie zamknięty jest dla wywozu polskiego. Zmniejszył się również wydatnie eksport do Japonji, gdzie przemysł czesankowy zajmował pierwsze miejsce, walcząc energicznie o rynki Dalekiego Wschodu pomimo ostrej konkurencji Anglji i Francji.

W dziedzinie eksportu przemysł wełniany uważa wprowadzenie zwrotu cła za czesankę za decydujące posunięcie, które mogłoby przynieść poprawę sytuacji. Nie ulega żadnej wątpliwości, że sumy wydatkowane z tytułu zwrotu cła zostałyby wielokrotnie zrównoważone przez wydatne zwiększenie eksportu.

PRZEMYSŁ POLIGRAFICZNY.

Według sprawozdania Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, kryzysowy rok 1931 dał się przemysłowi poligraficznemu silnie we znaki. Depresja, w jakiej się ta gałęź produkcji znalazła, stale wzrastała, a przejściowe ożywienia natury sezonowej zaznaczały się rozmiarami bardzo skromnemi i krótkotrwałemi. Tranzakcje często nie dochodziły do skutku z powodu żądania ze strony klijenteli zbyt niskich cen, oraz zbyt wygórowanych warunków kredytowych. Wprawdzie obniżenie cen na gotowe wyroby było usprawiedliwione spadkiem cen na papiery o ca 5—15 procent, na farby około 10 proc., a także zniżką (w marcu) taryfy zarobkowej o 10 proc., lecz żądania klijenteli wskutek dużej konkurencji zachwianych często zakładów drukarskich szły znacznie dalej.

Rok 1932 nie przyniósł zmiany dotychczasowych warunków pracy. Nienormalność konkurencji sprawia, że często, nawet zdrowo fundowane drukarnie dla zapewnienia ciągłości ruchu i możności utrzymania pracowników przyjmują zamówienia nieraz poniżej norm kalkulacyjnych.

NAJWIĘKSZA FABRYKA CELLULOZY.

Król zapałczany, Ivar Kreuger, który jest głównym udziałowcem szeregu fabryk papieru w Szwecji, wybudował w Oestand w północnej Szwecji fabrykę cellulozy sulfatowej która jest największem tego rodzaju przedsiębiorstwem w Europie. Fabryka rozpoczęła już w tych dniach produkcję.

ZMIANA FRANCUSKIEJ POLITYKI ZŁOTA?

Prasa amerykańska donosi, że rząd francuski postanowił ograniczyć znacznie przywóz złota do Francji i pozostawić ze swoich należności w Stanach Zjednoczonych conajmniej 490 miljonów dolarów w depozycie tamtejszych banków. Zapasy te, które stanowią prawie wyłącznie własność francuskiego banku emisyjnego, a w nieznacznej części tylko depozyty paryskich banków prywatnych, wynoszą prawie połowę wszystkich należności europejskich w Stanach Zjednoczonych.

Według ostatnich obliczeń Federal Reserve Board, zapasy złota w Stanach Zjednoczonych, które w sierpniu 1930 roku stanowiły jeszcze 42 procent światowych zapasów złota, obecnie spadły już do 15 procent.

DYWIDENDA BANKU RZESZY — 12 PROC.

Walne zebranie akcjonarjuszów Banku Rzeszy odbędzie się w dniu 16 marca r. b. Sfery bankowe przypuszczają, że rada banku przedłoży wniosek o wypłacenie dywidendy w wysokości 12 procent, podobnie jak za rok 1930. Natomiast Golddiskontbank, który za rok 1930 wypłacił 4 procent dywidendy, ma w tym roku użyć czystego zysku do wzmocnienia rezerw.

WIELKA UPADŁOŚĆ BANKOWA WE WŁOSZECH.

Donoszą z Rzymu, że bank Unione Bancaria Nazionale w Brescii, posiadający 170 oddziałów w Północnych Włoszech, wskutek dużego runu wkładców podać się musiał o nadzór sądowy. Kapitał akcyjny banku wynosi zaledwie tylko 25 miljonów lirów, jednakże depozyty przekraczają kwotę 296 miljonów lirów.

PODWYŻKA CEN CUKRU W ROSJI.

Rząd Z.S.R.R. podniósł w końcu lutego ceny cukru o 50 procent. Kryształ kosztuje obecnie 96 kopiejek, gdy poprzednio 64 kop., cukier kostkowy 1 rubla, gdy dawniej 66 kop. Powyższe ceny obowiązują w państwowych punktach sprzedaży, natomiast w wolnym handlu są znacznie wyższe.

FUZJA BANKOWA W GRECJI.

Donoszą z Aten, że toczą się tam pertraktacje w sprawie fuzji Banku Handlowego, Banku Jońskiego, Banku Ludowego i Banque d'Athenes Rolcowenia są już bardzo zaawansowane.

W razie podpisania umowy fuzyjnej powstałaby potężna instytucja, rozporządzająca kapitałem w wysokości 4 miljardów drachm (blisko 460 miljonów złotych).

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 4 marca. Loco 5.73, marzec 5.41, kwiecień 5.40, maj 5.39, czerwiec 5.39, lipiec 5.40, sierpień 5.41, wrzesień 5.43, październik 5.45, listopad 5.47, grudzień 5.50, styczeń 5.52, luty 5.54, marzec 5.61, kwiecień 5.61, maj 5.65.

Liverpool 4 marca. Bawełna egipska. Loco 7.80, marzec 7.45, maj 7.54, lipiec 7.82, październik 7.93, listopad 8.09, grudzień 8.12, styczeń 8.22.

Upper, 4 marca. Loco 6.80, marzec 6.48, maj 6.49, listopad 6.80, grudzień 6.81, styczeń 6.89.

Brema, 4 marca. Loco 8.31, marzec 7.87, maj 7.91, lipiec 7.99, październik 8.12, grudzień 8.20, styczeń 8.30.

Aleksandrja, 4 marca. Sakkelaridis: marzec 13.89, maj 14.35, lipiec 14.71, listopad 15.55, styczeń 15.85. Ashmouni: kwiecień 11.68, czerwiec 11.83, sierpień 11.93, październik 12.29, grudzień 15.85.

Podatki w marcu.

W miesiącu bieżącym płatne są następujące podatki bezpośrednie: do dnia 15 marca płatna jest zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w lutym b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kategorji i przemysłowe I-ej do V-ej kat., prowadzące prawidłowe książki oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do dnia 7-go b. m. płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z podatkiem kryzysowym potrącony w ciągu miesiąca lutego b. r. Do dnia 5 b. m. winna być uskuteczniona wpłata czwartej części różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z komulacji uposażeń otrzymanych w ciągu 1931 roku od różnych służbodawców. Do dnia 15 marca wpłata zaliczki miesięcznej na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu osiągniętego przez notarjuszy rejentów, pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu lutym. Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w marcu b. r. tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

(Dt)

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita: słabiej kształtowały się kursy dewiz na Paryż i Pragę, dla pozostałych tendencja była mocniejsza. Obroty dewizami były nieco zwiększone, zaś banknotami dolarowemi — minimalne. Temi ostatniemi dokonywano tranzakcyj po kursie 8.88 i pół; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.92. Notowano dewizy: Holandja 359.50, Londyn 37.40, Paryż 35.11, Praga 26.41—26.39 i pół, Zurych 172.60, Medjolan 46.40; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.85. W obrotach prywatnych marka niemiecka 209.50, banknoty dolarowe 8.88 i pół, rubel złoty 4.87, rubel srebrny 1.50, bilon 0.76.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniejsza była tendencja dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 84—85, Ostrowiec 30.50, Parowozy III emisja 40. Tranzakcje dokonane, a nie notowane: Siła i Światło 30, Cukier 17.50, Lilpopy 14.50, Starachowice 6; za Modrzejów chciano płacić 3.25, za Norblina 17, za Rudzkiego 4.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych panowała tendencja nadal bardzo mocna, zwłaszcza dla pożyczki inwestycyjnej i stabilizacyjnej. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była niejednolita: mocniejsza dla ziemskich listów, słabsza zaś dla miejskich. Obroty naogół ograniczone. Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 36, 4 proc. poż. dolarowa 47.25, 4 proc. poż. inwestycyjna zwykła 92, 7 poż. stabilizacyjna 57.25—58.75—58, 4 proc. ziemskie 30.75, 4 i pół proc. ziemskie 40.50—40.75, 7 proc. ziemskie dolarowe 50, 8 proc. Łodzi 60.30—60, 10 proc. Siedlec 58—57.75; za 6 proc. dolarówkę chciano płacić 57.75, 8 proc. Warszawy 63.25—62.50.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym uwidoczniło się znaczne zmniejszenie zaofiarowania dolarów, co spowodowało wzmocnienie się kursu oddawania do 8.88 i pół przy niezmienionym kursie płacenia 8.86 i pół. Tendencja zlekka mocniejsza. Funt angielski przy tendencji mocnej wzrósł do 31.40 w czekach i 31.60 w gotówce. Frank również mocno 35.20. Marka niemiecka przy mocnej tendencji 211.85 w czekach i 210 w gotówce w placeniu i 212 i pół w żądaniu. Złote ruble wykazują wybitnie słabą tendencję i brak nabywców materjału. — 60 i pół do 61.

(Dt)

Casino.

—o—

Raj ukradziony.

W założeniu ma ten film bardzo wiele wspólnego z „Dawidem Golderem". Zarówno w filmie francuskim, który był jednym z największych sukcesów „Casina" jak w „Raju ukradzionym", który niewątpliwie będzie conajmniej równym sukcesem — głównym motorem akcji i przeżyć bohaterów jest pieniądz. Tylko, że od wczoraj na ekranie „Casina" wzruszają nas przedziwne wydarzenia dwojga młodych ludzi o gorących sercach, podczas, gdy ongiś — w Golderze — w sercach ówczesnych bohaterów była pustka i chłód.

Joe, którego gra Philips Holmes, obrabował kasę fabryki aparatów radjowych. Zdobył 20 tysięcy dolarów. Te pieniądze otworzą mu wrota do szczęścia, do przyjaciół, do słońca i muzyki. Joe ukradł raj, który w jego pojęciu kosztuje tylko 20 tysięcy dolarów. Po włamaniu Joe był osaczony przez policję, miał ranę postrzałową na głowie. Ukrył się u Mary — u uroczej Nancy Caroll, która choć była dziewczyną uliczną, ale zachowała świeżość serca i uczuć. Mary jest jego zbawieniem. Joe i Mary postanawiają razem zakosztować raju. Gdy pieniądze wyjdą, odbiorą sobie razem życie. Wyjeżdżają do Palm Beach. Mają słońce, muzykę, radość i przyjaciół. Żyją jak w baśni. Każdy wydany banknot zbliża ich do śmierci. Joe liczy banknoty, jakby liczył dni, które im jeszcze pozostały. Ale przyszło coś, co pokrzyżowało ich rachunki: przyszła miłość.

Już teraz warto żyć, choćby bez pieniędzy..

Taki jest wątek tego przepięknego filmu. Nancy Caroll i Phillips Holmes grają porywająco. Obraz jest wyreżyserowany niezwykle subtelnie: jest w nim urok i głęboki sentyment.

Dodatki są bardzo zajmujące.

Nadużycia sekwestratora skarbowego.

Sąd skazał go na 1 miesiąc więzienia

35-letni Stanisław Szubert był sekwestratorem XI urzędu podatkowego. Pisaliśmy już, że stanowisko tego rodzaju może bardzo łatwo człowiekowi w głowie przewrócić. Jest się przecież w znacznej mierze panem spokoju i dobytku ludzkiego...

Stanisławowi Szubertowi najwidoczniej mocno jego urząd do głowy uderzył. Pod koniec roku 1930 napływały do urzędu skargi od podatników, na licytacje niepoprzedzone zajęciem. Jak się okazało, skargi te pochodziły z rejonu powierzonego Szubertowi.

Podczas, gdy dochodzenie służbowe wytoczone przeciwko niesumiennemu sekwestratorowi, było w toku, udało się policjantowi zupełnie przypadkowo zatrzymać na ulicy Gołębiej dwóch podejrzanych osobników, którzy z wielce zaaferowanemi minami, z teczkami pod pachą,

chodzili od sklepu do sklepu.

Obaj zostali odprowadzeni do komisarjatu. Byli to 28-letni Bronisław Frey i 36-letni Adam Kowalczyk. Przytrzymani zeznali, że pracowali

w charakterze pomocników Szuberta.

Szubert nie kwapił się wcale do mieszkania podatników, zalegających z opłatą świadczeń na rzecz skarbu: załatwiał te sprawy w knajpach, przy wódce. Za przedmiot sekwestru obierał zwykle szafę: któż nie ma szafy w mieszkaniu?... Za stolikiem restauracyjnym Szubert sporządzał protokuły o sekwestrze, podpisywał zamaszyście nazwiskiem płatnika dokument i rzecz była załatwiona.

Panowie Kowalczyk i Frey byli jego pełnomocnikami: albo załatwiali za niego licytacje, albo też „dusili" płatników na swoją, oczywista, i Szuberta korzyść. Szereg płatników z ulicy Gołębiej poznał w towarzyszach „pracy" sekwestratora tych panów, którzy u nich w mieszkaniach dokonywali zajęć. Często panowie Kowalczyk i Frey grozili podatnikom, że jeśli im nie wpłacą haraczu, to rzeczy powędrują do składnicy urzędu skarbowego. Gdy śmielsi nie przejmowali się temi groźbami, panowie „sekwestratorzy" z reguły mięknli i rzeczy — mimo wszystko — nie zabierali.

Na rozprawie Szubert tłumaczył się że był w stanie nietrzeźwym, gdy wydawał polecenia swym pomocnikom. Kowalczyk podał się za niewinne narzędzie machinacyj sekwestratora, a Frey również nie wiedział, jak dalece był w kolizji z kodeksem karnym.

Szubert skazany został na miesiąc więzienia, Frey na 3 miesiące, a Kowalczyk został uniewinniony. Sąd obu skazanym karę zawiesił, przychylając się do wniosku obrońcy, że podsądni nie działali w celach szantażu, lecz jedynie z lenistwa i skłonności do wódki.

(g.)

Władysław Ladis Kiepura w Łodzi.



Rodzony brat słynnego króla tenorów, Jana Kiepury, Władysław Ladis-Kiepura, również obdarzony wielkim talentem śpiewaczym zadebiutował zaledwie przed kilku tygodniami w Krakowie, gdzie z miejsca zdobył sobie rozgłos, rokujący mu karjerę wielkiego śpiewaka.

Władysław Ladis-Kiepura po wielkich sukcesach w Krakowie i Zakopanem odbywa obecnie tournee po kraju, znacząc swą drogę coraz nowemi sukcesami.

W Łodzi p. Władysław Kiepura zaprezentuje się po raz pierwszy w środę, dnia 9-go marca na koncercie w sali Filharmonji. Występ jego wywołał zrozumiałe zainteresowanie z uwagi choćby na same nazwisko.



Lekarzom Szpitala Imienia Prezydenta Mościckiego

p. D-rowi J. ITELSONOWI i
p. D-rowi E. WOŁKOWYSKIEMU

za skuteczne leczenie cukrzycy i troskliwą opiekę składam serdeczne podziękowanie.

Olga Guentzel, Główna 69.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Nieodwołalnie ostatnie trzy dni niezwykle ciekawej wystawy p. n. „Bractwo Św. Łukasza". Zamknięcie nastąpi dnia 9-go marca. Wystawa Bractwa cieszyła się w mieście naszem zrozumiałem zainteresowaniem i olbrzymią frekwencją zwiedzających, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie zdążyli jej obejrzeć, uczynią to w ciągu ostatnich trzech dni. Wystawa otwarta od godz. 11 — 21.

Dnia 13-go marca, w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe nastąpi otwarcie nowej wystawy: art. - mal. Stanisława Dybowskiego i Natana Koreenia.

W WALCE O MŁODOŚĆ.

W dniu 6 marca 1932 roku o godzinie 12-ej w południe w sali Filharmonji p. dr. Julja Świtalska, znana szerokim sferom ze swych cennych publikacyj z dziedziny higjeny i racjonalnej kosmetyki wygłosi odczyt p. t. „Nowe zdobycze nauki w walce o młodość".

„Palace"

—::—

Anny Ondra i Zygfryd Arno.

Anny Ondra, najpiękniejsza, najrozkoszniejsza, najmilsza, najlepiej zbudowana artystka filmowa, która czaruje z ekranu i podbija serca wszystkich kinomanów, święci wielkie triumfy w ostatnim swym filmie w wersji czeskiej p. t. „Taka słodka dziewczyna jak Ty..."

Na filmach, w których Anna kreuje główną rolę, zawieść się nie można. I tym razem śledzi się całą akcję z wielkiem napięciem, z wielkiem zainteresowaniem i z miłem uczuciem pogody i zadowolenia.

Znakomity komik Zygfryd Arno, przezwany niemieckim „Lopkiem - Krukowskim, w roli detektywa ma doskonałe pole do popisu. Jego mimika jest kapitalna, jego przygody wywołują kaskady śmiechu.

O całości należy pisać samymi superlatywami. Jest to doskonała komedja która zachwycić musi najwybredniejszych nawet kinomanów. A na co specjalnie należy zwrócić uwagę, to na ilustrację muzyczną. Już dawno nie słyszeliśmy tak świetnej ilustracji muzycznej, podkreślającej komizm wszystkich scen.

Kreskową groteskę, wyświetlaną jako nadprogram bez przesady nazwać należy najlepszą, jaka dotychczas była demonstrowana na łódzkich ekranach.

WIOSNA ZA PASEM

Każda pani i każdy pan pragnie odpowiednio się przygotować, by móc godnie przywitać najradośniejszą porę roku.

To też dyrekcja jedynego w mieście naszem domu towarowego „Konsum" przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska Nr. 54, dojazd tramwajami 10 i 16, która stoi niezachwianie na straży interesów konsumenta przygotowała na sezon wiosenny dla pań — wielki wybór wełen i jedwabi, najmodniejszych i najwytworniejszych kolorów i deseni oraz wytworną bieliznę dla panów oraz wielki wybór najnowszych towarów ubraniowych, pierwszorzędną bieliznę, obuwie oraz galanterję.

W zrozumieniu ciężkiej sytuacji ekonomicznej większości łodzian, Konsum sprzedaje wszystkie te towary po cenach niżej konkurencyjnych.

Także wszystkie inne działy Konsumu zostały obficie zaopatrzone. Wszystkie gospodynie naszego miasta już niejednokrotnie miały możność przekonać się, że Konsum jest bezwzględnie najtańszem źródłem zakupu w Łodzi.

To też wszystkie zakupy na nadchodzący sezon wiosenny uskutecznią tylko w Konsumie przy Widzewskiej Manufakturze.

ZE ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Dnia 7-go marca r. b. w auli gimnazjum imienia Piłsudskiego (Sienkiewicza 46), odbędzie się ogólne zebranie miejscowej sekcji szkolnictwa średnego Związku Naucz. Pol., poprzedzone odczytem p. Kazimiery Marczyńskiej, sekretarki komisji oświatowej sejmu, p. t. „Projekty ustaw szkolnych na terenie sejmu (referat informacyjny). Początek punktualnie o godzinie 19-ej. — Wstęp za zaproszeniami.

Z WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ.

Dowiadujemy się, że trzeci z kolei odczyt z cyklu „Zwalczania chorób i szkodników roślin" wygłosi profesor W.W.P. dr. Marja Skalińska w poniedziałek, dnia 7-go marca r. b. o godzinie 20-ej w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Nowo-Targowej Nr. 24.

Tomaszów - Mazowiecki.

MAGISTRAT NIE MA PRAWA POBIERANIA ROGATKOWEGO.

Magistrat m. Tomaszowa Mz. mimo zniesienia opłat t. zw. rogatkowych nadal je pobierał. W dniu onegdajszym na skutek skargi ludności starostwo brzezińskie zawiadomiło wszystkie gminy, iż magistrat m. Tomaszowa opłat tych pobierać nie ma prawa.

Od zarządzenia starostwa magistrat odwołał się do władz nadzorczych.

ZAGINIĘCIE.

Icek Nysenbaum, lat 25, umysłowo chory, zamieszkały przy ul. Władysławskiej 14, wyszedł z domu w niedzielę, dnia 28 lutego r. b. i dotychczas nie powrócił. Ktokolwiek coś wie o losie zaginionego, proszony jest o zawiadomienie rodziny lub policji.

CHOROBY ZAKAŹNE.

W przeciągu ostatnich 2-ch tygodni wydział zdrowia publicznego przy magistracie zanotował następujące wypadki chorób zakaźnych: 1 wypadek tyfusu, 1 błonicy, 2 płonicy, 7 krztuśca, 3 gruźlicy otwartej oraz 1 wypadek pokąsania przez wściekłego psa.

ODWOŁANIE ZAWODÓW POLICYJNYCH.

Wyznaczone na wczoraj policyjne zawody marszowe na przestrzeni Tomaszów — Piotrków zostały odwołane.

WYBORY W ZWIĄZKU STRZELECKIM.

W ubiegłym tygodniu odbyły się w lokalu przy ul. Św. Antoniego wybory uzupełniające do zarządu oddziału związku strzeleckiego w Tomaszowie. Między innymi weszli pp.: dyrektor Słobudzki i p. Paszkowski.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.

Od kilku tygodni policja otrzymywała meldunki o dokonywaniu kradzieży drobiu przez nieuchwytnych złodziei. Po ostatniej kradzieży u Hepnera Michała, udało się policji ująć właściwego złodzieja Marjana Krysztowika, który za podobne przewinienia był już 5-krotnie karany.

ECHA ZAWODÓW PIŁKARSKICH.

W ubiegłym sezonie sportowym odbywały się na boisku miejskim w Tomaszowie zawody mistrzowskie w piłkę nożną między drużynami Hakoah i Lechją. Zawody te należały do jednych z najbardziej emocjonujących roku 1931, gdyż oba kluby walczyły brdzo ambitnie o palme zwycięstwa. W pewnym momencie, skutkiem przypadkowego zderzenia przy starcie do piłki, Nachmanowicza, gracza Hakoahu, z Rychterem (Lechja), **ten ostatni uległ wypadkowi złamania nogi.**

Ponieważ istniało na początku przypuszczenie, że kopnięcie Nachmanowicza było złośliwe, władze policyjne zarządziły aresztowanie tego gracza. Po pewnym czasie Nachmanowicza zwolniono, zaś sprawę skierowano do urzędu prokuratorskiego. Sprawa ta znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego w Piotrkowie w dniu 10 b. m.

Na świadków powołano całe prezydjum pod okręgu Ł. O. Z. P. N. w Tomaszowie, zaś na rzeczoznawców prezesa Ł. O. K. S. p. Hankego i wiceprezesa Ł. O. Z. P. N. p. Stanisława Dowbora z Łodzi.

SPORT

Uwaga sportowcy!

Dzisiejsze imprezy sportowe w Łodzi.

Do najważniejszych imprez sportowych dzisiejszej niedzieli zaliczyć należy zawody bokserskie z udziałem pięściarzy warszawskiego Jordanu, które odbędą się o godz. 16-ej w Filharmonji.

Poza interesującemi spotkaniami bokserskiemi odbędą się także zawody w podnoszeniu ciężarów z udziałem mistrzów Weingartena, Minca i Szterna.

Poza boksem odbędą się interesujące zawody w grach sportowych z udziałem mistrza Polski w koszykówce męskiej AZS. poznańskiego. Zawody te rozpoczynają się o godz. 10-ej. Sala Gimnazjum Niemieckiego.

Piłkarze rozpoczynają sezon meczem treningowym Widzew — Turyści, który rozegrany zostanie o godz. 11-ej na boisku Widzewa.

Wreszcie o ile pogoda dopisze odbędzie się na lodowisku ŁKS. mecz hokejowy między drużynami TKS (Toruń) — ŁKS. Początek zawodów o godz. 11-ej.

Amatorskie imprezy sportowe

zwolnione od podatku.

Jak się dowiadujemy na skutek starań Państwowego Urzędu WF. i PW. w najbliższym czasie ukazać się ma rozporządzenie o całkowitem zwolnieniu z podatku komunalnego amatorskich imprez sportowych.

URZĄD CELNY W ŁODZI

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 marca 1932 r. o godz. 10 rano odbędzie sie w magazynie kolejowo - celnym Nr. 1. i magazynie towarów zatrzymanych przy st. Łódź — Kal. Karolewska 53, oraz dnia 22 marca rb. o godz. 10 rano w składach wolnocłowych firmy: (kolejno) „Warrant" (Wodna 1), „Półn. T-wo Transp. i Eksped. (ul. Jerzego 8) i „Bank Depozytowy" (Ul. 11 Listopada 95).

SPRZEDAŻ Z LICYTACJI

towarów niepodjętych w przepisanym terminie, skonfiskowanych oraz zajętych, a mianowicie: Maszyny, silnik, gramofony, rowery, wyroby stalowe i żelazne, wyżymaczki, akumulatory, porcelana, konserwy (Homary), śledzie, śliwki suszone, olej roślinny, skórki futrzane, pończochy używane, poduszki, odzież, przędza i tkaniny bawełniane jutowe, jedwabne, ręczniki, obrusy lniane i. t. p.

O ile w dniu 21 i 22 marca towary nie zostaną sprzedane odbędzie się powtórna licytacja w dniu 4 i 5 kwietnia rb. o godz. 10 rano. Spis szczegółowy towarów wystawionych na licytację, będzie wywieszony w Urzędzie Celnym, przy st. Łódź - Kaliska w wymienionych magazynach i składach wolnocłowych najpóźniej 14 marca 1932 r.

Kierownik Urzędu
(—) CIERPICKI
insp. celny.

Podziękowanie.

Komitetowi Organizacyjnemu Balu Lekarzy na rzecz kolonji letnich TOZ-u, wszystkim, którzy przyjęli czynny udział w organizacji balu i wszystkim, którzy zaszczycili bal swą obecnością, składa tą drogą serdeczne podziękowanie

Zarząd łódzkiego oddziału TOZ-u.

OGŁOSZENIE.

Syndycy Tymczasowi Masy upadłości Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc. zawiadamiają, że Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydziale Handlowym wyznaczył dodatkowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniach 12 i 13 maja 1932 r. o godz. 10-ej rano w Sali Zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5. Sala II.

Wierzyciele, którzy w zakreślonym terminie nie zameldują swych pretensji i nie zaręczą na rzetelność i prawdziwość swych wierzytelności, ulegną skutkom wskazanym w art. 513 K. H.

Syndycy tymczasowi masy upadłości Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc.
Adwokaci: Stefan Cygański, Stefan Sztromajer, Edward Filipkowski.

„NOC W BŁĘKITNYM EXPRESSIE".

W kołach towarzyskich m. Łodzi mówi się już wiele o mającym się odbyć balu pod powyższą nazwą. Jak nas dochodzą słuchy jedno z towarzystw, którego udane i pomysłowe imprezy cieszą się ustaloną sławą — urządza w bież. miesiącu wieczornicę zakrojoną na szeroką skalę. Ruchliwy komitet przygotowuje cały szereg nowych atrakcyj i niespodzianek które zadziwią Łódź.

W efektownie i odpowiednio udekorowanej „Białej Sali" łodzianki i łodzianie spędzą noc na wesołej i beztroskiej zabawie. Dalsze szczegóły nastąpią.

WYSTAWA OBRAZÓW KOSSAKÓW.

Dziś otwarcie wielkiej wystawy obrazów p. n. „Trzy generacje Kossaków". Wystawa zawiera cały szereg wspaniałych dzieł historycznych, jak: „Zaślubiny Polski z morzem", „Cud nad Wisłą" i t. p., które wywarły potężne wrażenie oraz wzbudziły ogromne zainteresowanie publiczności podczas wystawy w Krakowie i Katowicach. Otwarcie nastąpi o godzinie 12 min. 30 w salonach domu Nr. 77 przy ul. Piotrkowskiej. Dochód przeznaczony na Czerwony Krzyż.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

POSZUKUJĘ 1.500 zł. dobra gwarancja 2 proc. miesięcznie. Adres w administracji. 6

SPÓLNIKA z współpracą z kapitałem od 5 tys. poszukuje fachowiec. Posiadam w centrum frontowy kompletnie urządzony lokal tel. 205-03. 6

DOBRE GOSPODYNIE — oszczędne Panie i Panowie zanieście natychmiast najwięcej zniszczone noże, widelce, łyżki, brzytwy, nożyczki, żyletki do wyostrzenia, odnowienia i posrebrzenia — otrzymacie swoje przedmioty jak nowe za drobną opłatą, Linkowski Piotrkowska 120. 6

ZAGINĄŁ pies wilk bronzowany w drucianym kagańcu i obroży. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Rosenfed Żeromskiego 29. 5

WYWIADOWCA prywatny w sprawach osobistych, handlowych. Obserwacje dyskretnie. Zgłoszenie skrzynka pocztowa 435.

POSZUKUJĘ 5—6000 złotych na pierwszy numer hipoteki, procent od umowy. Oferty do Republiki sub. „F. A."

WYSOKIE wynagrodzenie! W niedziele 28.II. o godz. 7 wieczór zgubiono branzoletkę złotą z zegarkiem i szafirkami. Łaskawego znalazcę proszę o odniesienie za wysokiem wynagrodzeniem. Orla 12, m. 16, III piętro.

ARABSKIEGO fakira, odpornego na wszelkiego rodzaju ostrza, gwoździe, przekłucia szpilami można obejrzeć ul. Piotrkowska róg Nawrot. Wstęp 25 gr.

POSZUKUJĘ wspólnika do biura mieszkaniowego Lokal i telefon jest. Of. „600 zł."

PRZERABIAM farbuję filcowe, słomkowe, jedwabne kapelusze. 3 zł. Lidzbarska. Zielona 6, w podwórzu.

PRZYJEŻDŻAM 2 razy miesięcznie. Poszukuję pokoju niekrępującego, tanio. Śródmieście, Warszawa, Ogrodowa 63/5.

OSOBA zarobić może 20 zł. tygodniowo, za złożenie kaucje 600 zł. Wiadomość ul. Kilińskiego 163 u Rybowskiego.

INŻYNIER fachowiec, wieloletnia praktyka, posiadający własne przedsiębiorstwo techniczne, zaprowadzoną klijentele poszukuje spólnika z kapitałem 3000 zł. Oferty „Omega".

WOJAŻEROWI objeżdżającemu województwo łódzkie oddam zastępstwo artykułów branży żelaznej. Branżysta pożądany. Oferty pod „Żelaznik".

WYKWINTNE obfite obiady domowe Przejazd 6, m. 1.

PRZYJMĘ posadę kasjerki samodzielnej ekspedjentki do filji mleczarskiej, piekarskiej, perfumeryjnej lub słodyczy. Poręczenie osób znanych materjalnie odpowiedzialnych „Obowiązkowa". 5

Do akt Nr. 2099 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Finkelsztajna i składających się z 2 tysięcy flakonów farby kolorowej do skór i maszyny do pisania, oszacowanych na sumę zł. 460

Łódź, dnia 1 marca 1932 r.

Komornik T. Chorzelski.

Nr. E. 1235 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, mający kancelarję swoją przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 marca 1932 r. o godz. 10 rano w gm. Radogoszcz, odbędzie się licytacja ruchomości należących do f-my: „Przemysł Włókienniczy, Michał Glazer, Sp. Akc." składających się z maszyn przędzalniczych i krosien kortowych, oszacowanych na sumę 17.000 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 3 marca 1932 r.

Komornik sądowy

(—) Piotr Pilichowski.

Do akt Nr. 265 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Głównej nr. 41, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adama Epsteina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2975.

Łódź, dnia 24 lutego 1932 r.

Komornik (—) Harasimowicz.

Do akt Nr. 2189 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Targowej Nr. 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Heleny Arndtowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2.909

Łódź, dnia 16 lutego 1932 r.

Komornik (—) Harasimowicz.

Do akt Nr. E. 332 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia J. i H. Dobraniccy" i składających się z maszyny żelaznej do szarpania bawełny, mechanicznej t. zw. „Wilk", oszacowanych na sumę zł. 500.—

Łódź, dnia 26 lutego 1932 r.

Komornik (—) Leon Wąsowski

Do akt Nr. E. 297, 298 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Goldberga i Estery Goldberg, i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1195.

Łódź, dnia 26 lutego 1932 r.

Komornik (—) Leon Wąsowski

Do akt Nr. E. 295 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 64, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Szulman i S-ka" i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2010.

Łódź, dnia 26 lutego 1932 r.

Komornik (—) Leon Wąsowski

Do akt Nr. E. 379 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Mendla Morgensztern i składających się z 6 szt. towaru ubraniowego ogólnej miary 244 mtr., oszacowanych na sumę zł. 900.—

Łódź, dnia 3 marca 1932 roku.

Komornik (—) Leon Wąsowski

Do akt Nr. E. 271 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Chądzyńskiego i składających się z pianina f. „Albert Fati" oszacowanych na sumę zł. 700

Łódź, dnia 23 lutego 1932 r.

Komornik (—) Harasimowicz.

Do akt Nr. 266 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Głównej nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ferdynanda Petzolda i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550.—

Łódź, dnia 17 lutego 1932 r.

Komornik (—) Harasimowicz.

Do akt Nr. 1499 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Jakóba Kałowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 850.—

Łódź, dnia 2 marca 1932 r.

Komornik Adam Jaroszyński.

Do akt Nr. 1044 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Północnej nr. 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Godela i Chany Dobrzyńskich i składających się z maszyny do wyrobów swetrów, marki Diamant oszacowanych na sumę zł. 3400.

Łódź, dnia 4 marca 1932 r.

Komornik (—) Jan Jabczyk.

Do akt Nr. E. 11 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Dworskiej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Konrada i składających się z 5-ciu warsztatów stolarskich i 30-tu okien skrzynkowych, oszacowanych na sumę zł. 1200

Łódź, dnia 29 lutego 1932 r.

Komornik Ludwik Hollas.

Do akt Nr. E. 2635 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Niecałej nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Masy Upadłości firmy „Artur Goldstadt" w osobie Syndyka Masy Upadłości Adw. Bol. Fichny, i składających się z urządzenia biurowego, i maszyn do wyrobów nabiałowych, oszacowanych na sumę zł. 7350.

Łódź, dnia 15 lutego 1932 r.

Komornik Ludwik Hollas.

Do akt Nr. 1914 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Leszno nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rudolfa Lipińskiego i składających się z maszyny mechanicznej samoprządniczej oszacowanych na sumę zł. 1100— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.

Łódź, dnia 1 marca 1932 r.

Komornik T. Chorzelski.

Do akt Nr. 1606 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Leszno nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rudolfa Lipińskiego i składających się z jednego wilka mechanicznego firmy „Hoffman", oszacowanych na sumę zł. 600 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.

Łódź, dnia 1 marca 1932 r.

Komornik T. Chorzelski.

Kupno i sprzedaż

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie panewek, wyrób rozruszników kolektorów. Instalacje elektryczne. Inż. Reicher, Południowa nr. 28, tel. 21-000.

SAMOCHODY i motocykle używane, Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja. Gdańska 82, tel. 189-28

PATENTOWANE wagi do sprawdzania monet zł. 5—, 2—, 1—, 0.50. Poleca I. Woźnica, Piotrkowska 126, telefon 205-74.

WILK czystej rasy 11-miesięczny, tresowany posłuszny do sprzedania. Nowo-Targowa Nr. 20, m. 9 od 1—3 i od 7-ej wiecz. 6

DOM drewniany 25 mieszkań do sprzedania, Zielna 31 u gospodarza. 6

SPRZEDAM domek murowany nowy w tym sklep nadający się na rzeźnictwo, dla nabywcy wszystkie mieszkania wolne, informacje na miejscu, Leśna Nr. 8, przy Drewnowskiej za szpitalem. 5

SPRZEDAM budkę z węglami, oraz drugą budkę na słodycze z urządzeniem. Wiad. 6-go Sierpnia 57.

SPRZEDAM okazyjnie maszynę do pisania. Targowa 44, tel. 225-65. 9

MASZYNĘ do pisania, podróżną sprzedam Sienkiewicza 27/7, 4—7.

LUSTRA, trema, tanio sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach. Zachodnia 37, fr. III p. m. 10 Kozanecki.

1 SKRZYNKA elektryczna do kąpieli (Schwitzbad) na 48 lamp do sprzedania. Łąkowa nr. 1a.

WILLA murowana, 22 mieszkania, 2-morgowy park, na pensjonat, sanatorjum, zamienię na domek, gospodarkę, dopłata 20.000 zł. gospodarkę 12-morgową za 8000 zł. sprzedam, telefon 165-34

KUPIĘ dom najchętniej z pożyczką długoterminową. Oferty „H. A."

NA RATY jak za gotówkę każdy może dostać materace, otomane, tapczany, leżanki, krzesła, fotel-łóżko, solidne wykonanie tylko u tapicera. A Brzeziński. Sienkiewicza 52, róg Nawrot.

PIANINO zagraniczne, mało używane do sprzedania, Główna 31, m. 56.

DOM w Łodzi — dochód roczny 14.000 złotych za 90.000 złotych.

WILLA w Rudzie Pabjanickiej z lasem, ogrodem owocowym, stawem, dochód roczny 2400 złotych za 45.000 zł.

WILLA w Łodzi, dochód 3600 zł. po przyjęciu długu za 30.000 złotych. Poleca biuro „Lokum" Piotrkowska 62 front II piętro, telefon 166-15.

SKLEP galanteryjny lub tylko lokal z pokojem i kuchnią z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wólczańska nr. 168.

SPRZEDAM plac, duży, na Brzezińskiej 71. Wiadomość Chłodna 11.

BUDKĘ z węglem i z mieszkaniem sprzedam Tokarzewskiego 21.

RADJOAPARAT 3-lamp. akumulator i baterja do sprzedania bardzo tanio. Pabjanicka Nr. 28, m. 3.

LICZNIK samochodowy, maszyna gabinetowa i patefon okazyjnie sprzedam Bałucki Rynek 9, sklep, telefon 113-99.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe tanio sprzedam Robota solidna. Kilińskiego 160 Przezdziecki.

GWINTOWNICE gazowe (szneidkluby) i śrubsztaki zwykłe i do rur kupię w dobrym stanie. Oferty sub „Gotówka SK" do Republiki.

PLAC na ul. Płockiej 9 do sprzedania Dojazd 17-ką. Wiadomość: Wólczańska 164, m. 36.

APARAT 3-lampowy. 20 stacji na głośnik, eliminator 35 zł. tel. 139-20 Piotrkowska 211, m. 9.

SPRZEDAM okazyjnie dom nowy I. piętrowy, murowany, 10 pokoi z fabryczką parterową, półmorgow. placem, tuż przy łaźni i parku, obok przystanek tramwajowy, dochód roczny 2500 zł. Cena 23.000 zł. Wiadom.: Zgierz, ul. Kościuszki 3, gospodarz.

KREDENS pokojowy, orzechowy do sprzedania Stolarnia Andrzeja 27.

OKAZYJNIE do sprzedania pokój sypialny, także schody drewniane i stopnie kamienne Adres w Administracji.

MAGIEL i garderoba do sprzedania Wiadomość: Nawrot 24, m. 1.

SYPIALNIA, brzoza, róża, jesion węgierski, orzech, dąb, pokoje stołowe, garderoby, łóżka, kredensy sprzedaje tanio na raty, zamienia, Stolarnia Galara, Warszawska 16, tel. 211-80.

MOTOCYKL 300 ccm. ang. marki w dobrym stanie do sprzedania Arndt, Piotrkowska 104b.

PIANINO prawie nowe, sprzedam tanio. Piotrkowska 134, m. 9.

BARDZO tanio sprzedam lampę stojącą drew. Obejrzeć można w Najnowszej Wypożyczalni Książek, Cegielniana 10.

POCO śpicie na słomie gdy od 5 zł. tygodniowo możecie dostać materace otomany, tapczany i krzesła. Setki klientów się już przekonało że tylko u tapicera p. Wajsa wykonuje się najmodniejszą i najsolidniejszą robotę.— Przekonaj się też zatem osobiście i zwróć się tylko do firmy „P. Wajs, Łódź, Sienkiewicza 18. 27

SKLEP do odstąpienia ze bezcen z powodu wyjazdu. Piotrkowska 199.

KASA OGNIOTRWAŁA i biurko okazyjnie tanio sprzedam. Bazarna nr. 6 Mittersznyt.

KOŁNIERZYKI damskie, guziki i kamerki ostatnie nowości, Galant, Nowomiejska 10.

SPRZEDAM otomanę, fotel-łóżko, stół rozsuwany (jajkowy) Juljusza 38, parter.

PIANINO Blüthnera w dobrym stanie kasa ogniotrwała, maszyna do pisania „Continental", pokój stołowy i inne meble do sprzedania Wiadomość ul. Gdańska 3,a, m. 7, II piętro front, tel. 113-16.

OKAZYJNIE tanio firanki i kapa do sprzedania Zielona 44, m. 10.

UWAGA! Niebywała okazja po 400 zł. kredensy modne orzechowe sprzedaje stolarz. Brzezińska 65.

RADJOAPARAT 4-lampowy na prąd, zmienny do sprzedania. Śródmiejska 32. m. 8 od 7 wiecz.

PULOWERY ręczne w wielkim wyborze Zielona 44, m. 10.

KUPIĘ willę lub domek w śródmieście o 1—3 mieszkaniach. Oferty składać z podaniem ceny i opisem posiadłości Kopernika 21, m. 6 tel. 123-83.

MASZYNA bębenkowa sprzedam, gotówka lub raty. Ogrodowa 28 wejście w bramie, na lewo m. 16.

SYPIALNIE, stołowy, kuchnię, radio cztero-lampowe, patefon szafkowy, sprzedam tanio Cegielniana 15, m. 10.

Posady

BIURALISTKA-maszynistka poszukuje posady na cały dzień lub godziny. Pierwszy miesiąc bezpłatnie. Oferty sub „Pracowita" do adm. Republiki. 12

POSZUKUJE się nauczyciela - korepetytora szkoły powszechnej dla przygotowania do II kl. gimn. Specjalność matematyka i polski. Łaskawe oferty pod „J. B. 3".

POSZUKUJEMY kilku pań inteligentnych i zdolnych do lekkiej i przyjemnej pracy. Wysoki zarobek zapewniony. Posada stała awansowana. Zgłoszenia z dokumentami w poniedziałek i wtorek od 10—12 i 2—4 przyjmuje biuro Piłsudskiego 74, front II p.

BACZNOŚĆ: Poszukiwani zdolni agenci(tki) przy bardzo dobrych warunkach. Zgłosić się od 10—2 i 4—8 Al. I Maja 37, m. 8.

SAMODZIELNA korespondentka polska ma wolne godziny. Dzwonić 194-08 Frenklówna.

POTRZEBNA wykwalifikowana stebnowaczka Zgłosić się Południowa 46, fabryka trykotów.

NIEMKA wychowawczyni z dobremi referencjami poszukuje posady do noworodka lub dziecka do 3 lat. Łask. oferty sub „L. D."

POTRZEBNA ekspedjentka (izraelitka) do sklepu nabiału, wykwalifikowana w tejże branży. Zgłoszenia do Republiki pod „Mleczarnia".

OSOBA inteligentna, rutynowana gospodyni chętnie zarządzi domem pana. Oferty „Kulturalna".

PRZEDSTAWICIELE we wszystkich miastach województwa łódzkiego do dobrze wprowadzonego i korzystnego artykułu pierwszej potrzeby poszukiwani. Gwarancji wymagana. Oferty kierować do Republiki pod „Sekunda"

INKASENT otrzyma stałą posadę za wypożyczenie 1000 złotych. Oferty skierować do Republiki pod „Prima".

AGENCI miejscowi do dobrze wprowadzonych i korzystnych artykułów pierwszej potrzeby poszukiwani. Of. skierować do Republiki pod „Tertia".

ZDOLNA krawcowa z Warszawy poszukuje pracy w domach prywatnych Magistracka 14—8.

POŻYCZĘ lub ofiaruję kilkaset złotych a nawet złożę większą kaucję za posadę biurową albo na mieście. Łaskawe oferty sub „Stała posada" do Republiki.

SZOFER mechanik z długoletnią praktyką poszukuje posady Oferty pod „Kaucja".

POTRZEBNA energiczna panienka na przychodnie do kilkoletniego chłopca Narutowicza 47, m. 31.

PRZEDSTAWICIEL(KA) inteligentny na Łódź (prowincję) potrzebny. Gasowski. Warszawa, skrytka 692.

INTELIGENTNA panna poszukuje posady do 1—2 dzieci, posiada dobre rekomendacje oraz świadectwa o bardzo skromnych wymaganiach. Oferty do Republiki pod „Wychowanie".

POSZUKIWANA inteligentna odpowiedzialna osoba z referencjami do czteroletniego chłopczyka. Zgłoszenia: Gimnazjum Zawadzka 43, pokój 26, od 8 do 2-ej.

POTRZEBNI są czeladzia szewckie na robotę damską i chłopiec do nauki szewctwa. ul. Główna 37.

POWAŻNE pismo matrymonialne poszukuje pań-ów z towarzystwa do lekkiej akwizycji. Stały zarobek Gdańska 28, m. 1, od 10—1.

RUTYNOWANY buchalter - bilansista poszukuje pracy całodziennej, ewentualnie na godziny Oferty do Republiki pod „Pierwszorzędne referencje".

AGENCI-KI mogą zarobić 300 zł. miesięcznie przy rozsprzedaży artykułów spożywczych na raty.— Zgłaszać się: „Zdrowie" Wólczańska 52.

INTELIGENTNA, energiczna, wychowawczyni poszukuje posady. telefon 216-92.

PIĘCSET złotych za wyrobienie posady energicznemu maturzyście. bardzo dobrej rodziny. Oferty „Stal" Repub.

Nauka i wychowanie

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel, zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski Al. I Maja 5, m. 8, front, III piętro.

STUDENTKA prawa ze znajomością hebrajskiego udziela lekcji. Dzwonić 223-57.

BUCHALTERJI podwójnej i amerykańskiej nauczę za zł. 20. Przyjmuje prace terminowe za opłatą ryczałtową. 11 Listopada nr. 20, m. 18.

WYBITNY nauczyciel udziela lekcyj łaciny i języków w grupach lub pojedyńczo. Przygotowuje do egzaminów Zakątna 80, m. 11.

RODOWITA francuzka udziela lekcji języka francuskiego, przyjmie również demi-place. Oferty sub „Francuzka".

STUDENTKA filologji klasycznej udziela lekcyj. Specjalność: polski, łacina. Tel. 118-49, 5—7.

FRANCUSKIEGO udziela Sorbonistka, rutynowana nauczycielka, konwersacja gramatyka, literatura. ceny przystępne. Telefon 174-57, godz. 12—1.

NAUCZYCIELKA szkoły powszechnej udziela lekcyj. Kamienna 18, lewa oficyna I piętro od 3 do 6-ej.

BERLITZA metoda prawdziwa 7 rok szkolny Koncesjonowane kursy języków obcych. Konwersacja, literatura, korespondencja handl. Wykładają cudzoziemcy i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Inform.: codziennie 12—1.30 i 5—8. Piotrkowska 86, front. 13

NIEMIECKI gruntowny, gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja, przysposobienie do matury, handlowa korespondencja. Pomorska 22, front 1 p., m. 4, od 3—4 pp.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (gramatyki, literatury, konwersacji i przygotowuje do matury, ceny niskie. Al. 1 Maja 32, m. 8, od 1—3, 7—9.

ANGIELSKIEGO udzielam. Złoty lekcja ul. Przejazd 69, m. 10.

ŁACINY, niemieckiego, matematyki udziela student uniwersytetu. Telefon 146-32, od 3—5.

NIEMKA udziela lekcji niemieckiego koresp. handl. stenografji, konwersacji Telefon 223-11 od 3—5.

FRANCUSKI. Studentka po powrocie z Belgji udziela lekcji i konwersację, ceny bardzo niskie. tel. 168-00.

ABSOLWENT politechniki warszawskiej udziela matematyki, fizyki, chemji szybko—skutecznie. Również grupami. Ceny przystępne Telefon 223-77 godz. 16—18.

Matrymonialne.

SWATKA uskutecznia. Cel matrymonialny w lepszych sferach. Juljusza 33, m. 3 parter, II podwórze, A. Bartczakowa.

SAMOTNY, samodzielny, przystojny, pozna kobietę inteligentną i elegancką w celu towarzyskim. Dyskrecja zapewniona. Zgł. pod „Dzielny" do Republ.

CZUJĘ potrzebę szczerej przyjaźni starszego pana o dobrem kochającem sercu. Of. „Wspólnota" — upodobań—usiłowań!

SAMOTNA lat 41 niebrzydka, poszukuje znajomości zamożnym panem, stosowny wiekiem. Zgł. nieanonimowe pod „Inteligent" do Republiki.

Zagubione dokum.

ANTONI Jatczak, Spacerowa 8 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.

ZGUBIONO portfel zawierający prócz kilkudziesięciu złotych różne kwity i pokwitowania nie przedstawiające dla postronnych żadnej wartości. Łaskawy znalazca zechce zwrócić wszelkie dowody pod adresem: Folman, Południowa 28/32 albo zawiadomić tel. 150-12.

SIDORSKI Artur zagubił legitymację zapomogową nr. 29999 wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi.

LUBA Poznerzon, zam. Borysza 23, zgubiła legitymację wyd. przez urząd śledczy.

Lokale

ZAMIANY mieszkań, większe na mniejsze i odwrotnie uskutecznia najszybciej i najkorzystniej biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

5 — 6-POKOJOWE mieszkania wszelkie wygody, centralne ogrzewanie ul. Piotrkowska, Narutowicza, Zawadzka, Cegielniana, Nawrot, Przejazd itp. do wynajęcia poleca biuro „Lokum" Piotrkowska 62, front II piętro, tel. 166-15.

4-POKOJOWE mieszkania przy ulicy Narutowicza, blisko Piotrkowskiej, front, II piętro, komorne kwartalnie 275 zł. od zaraz do oddania. Zgłoszenia: biuro „Lokum"

4-POKOJOWE pałacowe mieszkanie, z wszelkiemi wygodami, słoneczne, komfortowe w centrum, przy ul. Piotrkowskiej, front II piętro, bez odstępnego od zaraz do oddania. Zgłoszenia biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front II-ie piętro, telefon 166-15.

3-POKOJOWE mieszkania z wszelkiemi wygodami I, II piętro ul. Piotrkowska, komorne kwartalne — — 280 zł.

ul. Nawrot	kom.	kwart.	266 zł.
ul. Karola	„	„	266 zł.
ul. Gdańska	„	„	200 zł.
ul. Zielona	„	„	239 zł.
ul. Al. I-go Maja	„	„	266 zł.
ul. Napiórkowskiego	„	„	116 zł.
ul. Narutowicza	„	„	280 zł.

i we wszystkich dzielnicach miasta, poleca biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front II piętro telefon 166-15.

2-POKOJOWE mieszkania I. II piętro,

ul. Limanowskiego	kom.	kwart.	80 zł.
ul. Wolborska	„	„	100 zł.
ul. Andrzeja	„	„	133 zł.
ul. Gdańska	„	„	133 zł.
ul. Pomorska	„	„	153 zł.
ul. Kilińskiego	„	„	159 zł.
ul. Pilsudskiego	„	„	166 zł.
ul. Narutowicza	„	„	166 zł.
ul. Radwańska	„	„	168 zł.
ul. 6-go Sierpnia	„	„	169 zł.
ul. Piotrkowska	„	„	198 zł.

poleca biuro „Lokum", Piotrkowska 62 front, II piętro, telefon 166-15.

1 POKÓJ z kuchnią, I piętro przy ul. Piotrkowskiej, komorne 106 zł. kwartalne od zaraz do oddania. Zgłoszenia w biurze „Lokum" Piotrkowska nr. 62, front, II piętro, telefon 166-15.

1 POKÓJ z kuchnią ul. Kilińskiego, komorne kwartalne 113 zł. ul. N. Targowa, komorne kw. 95 zł., ul. Franciszkańska kom. kw. 66 zł., ul. 11 Listopada, kom. kw. 100 zł., ul. Nawrot kom. kw. 60 zł., poleca najszybciej i najkorzystniej, biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

JEDNOPOKOJOWE mieszkania z wygodami, komorne kwartalne 45 zł. przy ul. Piotrkowskiej 50 zł. kwartalne, ul. Andrzeja 40 zł. kwartalne, Kilińskiego, front I pietro z balkonem, słoneczne, bez odstępnego, 90 zł. kwartalne, poleca biuro „Lokum" Piotrkowska 62, front II pietro, telefon 166-15.

Z KLATKI SCHODOWEJ Pokoje umeblowane, bez mebli za komorne miesięczne od 30 zł. poleca biuro „Lokum".

2 POKOJE umeblowane dla małż. za 80 zł. miesięcznie poleca biuro „Lokum".

SKLEP z mieszkaniem w centrum z powodu wyjazdu bardzo tanio do oddania Zgłoszenia biuro „Lokum".

LOKALE handlowe, biurowe, front I-e piętro, przy ul. Piotrkowskiej za komorne miesięczne, poleca biuro „Lokum".

LOKALE fabryczne, wszelkiego rodzaju, budynki na składy, garaże, poleca biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

3-POKOJOWE mieszkania z wszelkiemi wygodami, front I piętro, słoneczne piecyk elektryczny, licznik gazowy, linoleum w tylnym dużym pokoju komorne kwart. 266 zł. za 1000 od zaraz do oddania. Zgłoszenia w biurze „Lokum", Piotrkowska 62, front, II piętro telefon 166-15.

POKÓJ frontowy, umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia ul. Sienkiewicza 34, m. 4.

3 POKOJE z kuchnią, wygodami, kąpielowy, balkon, front, I piętro do oddania Mielczarskiego (Szkolna) 16 m. 5

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, centrum do odstąpienia. Wiadom.: Piotrkowska 109, m. 11 lewa oficyna II piętro.

POKOIK skromny, izolowany, tanio do wynajęcia Al. I Maja 11, m. 3.

LOKAL parterowy, narożny, (róg Wólczańskiej i Zielonej), składający się z 3-ch pokoi, natychmiast do wynajęcia z urządzeniem lub bez Wiadomość tel 215-79.

JEDEN lub 2 pokoje, ładnie umeblowane, słoneczne, centralne ogrzewanie, łazienka, telefon z niekrępującem wejściem. Nawrot 7, m. 18.

SŁONECZNY, umeblowany pokoik przy intelig. rodzinie. Cena zł. 35 ul. Śródmiejska 28, m. 7.

DWA lub jeden pokój umeblowane od zaraz do wynajęcia. Mielczarskiego 33 m. 10.

POKÓJ umeblowany, ładny, odnajmę inteligentnemu panu 11-go Listopada 43 m. 6.

POKÓJ z wszelkiemi wygodami z całodziennym utrzymaniem lub bez do oddania. Południowa 28, m. 14.

2 POKOJE umeblowane dla pojedyńczych osób lub dla małżeństwa z używalnością kuchni, ewentualnie z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Piotrkowska 37, m. 52, lewa of. III p. w godz. od 12 do 3.

PIĘKNE mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, wszelkie wygody, frontowe, słoneczne, balkon II p., świeżo pięknie wyremontowane, niskie komorne okazyjnie do oddania. Wiadomość: Południowa 90, m. 12, godz. 1—4, 7—10 wiecz.

SŁONECZNY pokój z całodziennym utrzymaniem lub bez (telefon, winda), 11-go Listopada 30, m. 6, tel. 167-32.

POSZUKUJĘ niedrogo pokoju, umeblowanego z całodziennem utrzymaniem przy chrześcijańskiej rodzinie. Oferty z podaniem ceny do Republiki pod „100 Urzędnik".

2 POKOJE z kuchnią i wygodami do odstąpienia Juljusza 26 m. 41.

POSZUKUJĘ 1 pokoju z kuchnią z wygodami. Dzwonić w dnie powszednie. tel. 191-64.

ELEGANCKO umeblowany pokój z niekrępującem wejściem z wygodami tanio oddam. Cegielniana 22, m. 7.

DUŻY pokój umeblowany do wynajęcia dla inteligentnego pana (izr.) Pilsudskiego 76, m. 1. 10

POKÓJ umeblowany I-sze piętro, front wszelkie wygody, wejście oddzielne do wynajęcia Zamenhofa 6/7.

1 LUB 2 pokoje do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie Zawadzka 16a m. 8.

3 POK. MIESZK. z wygodami, słoneczne, wyremontowane, gaz i elektryczność w okolicy Placu Reymonta do oddania. Wiadomość tel. 101-14.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie frontowe z wszelkiemi wygodami do oddania. Andrzeja 32, m. 6.

FRONTOWY, umeblowany pokój, o oddzielnem wejściu do wynajęcia ul. Skwerowa 7, m. 1.

POKÓJ frontowy, umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia 6-go Sierpnia 30, m. 9.

DO WYNAJĘCIA od zaraz w domu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przy ul. Al. Kościuszki 57 i Wólczańskiej 74: 1) sklepy z piwnicami, 2) sale na biura, kantory, składy, gabinety lekarskie itp. Wiadomości na miejscu u administratora domu.

MAŁY, ładnie umeblowany, słoneczny pokój po przystępnej cenie do wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6, II f.

POKÓJ do wynajęcia dla pań lub panów Główna 46, m. 31.

5—6 POKOI z kuchnią i wszelkiemi wygodami tylko w centrum I piętro, poszukiwane. Oferty piśmienne do Republiki, lub dzwonić pod nr. tel. 246-29

DO ODSTĄPIENIA jeden pokój. Wiadomość Zakątna 35, m. 25.

DO ODDANIA pokój z kuchnią i przedpokojem, ewentualnie oddam pokój umeblowany z niekrępującem wejściem u samotnej osoby. Główna 9, m. 15 zastać od 10 do 12 i od 2 do 4.

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody, niekrępujące wejście. Piotrkowska 86, m. 10.

ODNAJMĘ 2 pokoje, elegancko umeblowane z wszelkiemi wygodami. Narutowicza 49, m. 16.

DLA MAŁŻEŃSTWA lub pojedyńczej osoby, duży, frontowy pokój, wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia, pożądane z utrzymaniem. Wólczańska 18 m. 11.

DO WYNAJĘCIA duży, elegancko umeblowany pokój z niekrępującem wejściem, nadaje się dla małżeństwa. Zawadzka 33, front II p. m. 8.

SALA fabryczna 18x75 mtr. do wynajęcia przy ul. Gdańskiej 105. 13

POKÓJ z niekrępującem wejściem do wynajęcia Piotrkowska 134, m. 7 ofic I p.

POKÓJ frontowy z oddzielnym wejściem z meblami lub bez do wynajęcia. Ickowicz, Żeromskiego 13, m. 48.

POKÓJ umeblowany dla 1—2 panów do wynajęcia Gdańska 20 m. 20

NIEDROGI, ładny, niekrępujący pokój Kopernika 19 m. 9, II piętro, front.

DWUOKIENNY, słoneczny pokój umeblowany, osobne wejście oddam niedrogo Zakątna 80, m. 11 od 2—6.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z używalnością kuchni przy izr. rodzinie. Zielona 42, m. 30.

POKÓJ umeblowany dla 1—2 panów do wynajęcia ul. 11-go Listopada 30, m. 34.

„GEGUZ", Piotrkowska 81, tel. 105-39, poleca bez odstępnego 2 pokoje z kuchnią, łazienką, wygodą na Pomorskiej, front 1 p. za komorne miesięczne zł. 120.—

2 POKOJE, kompletnie urządzone, gabinet i kancelarja po adwokacie, telefon, centrum, natychmiast poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39

BEZ ODSTĘPNEGO 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, służbowy, centralne ogrzewanie, 2 wejścia, w pałacyku za komorne miesięczne, poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, telefon nr. 105-39.

POKÓJ umeblowany dla pojedyńczej osoby natychmiast do oddania. Zielona 42, I piętro m. 39, cena przystępna

DWUOKIENNY pokój nieumeblowany do odnajęcia, fr. II p. niekrępujące wejście, wszelkie wygody, Pomorska 10, m. 19.

1—2 POKOJE umeblowanych, front I-e piętro, wejście niekrepujące do wynajęcia. Przejazd 49, m. 8.

6-go SIERPNIA 7, front. 3 piętro, pokój, ładnie umeblowany do wynajęcia Od 2 do 5 po poł.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami, słoneczne, natychmiast do wynajęcia. ul. Łąkowa nr. 1a.

3 POKOJE z kuchnią, słoneczne z wszelkiemi wygodami gaz i elektryczność do oddania Piotrkowska 145, m. 30, od godz. 9 do 11 i od godz. 2 do 4-ej.

ŁADNY pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami dla jednej osoby oddam Aleja I-go Maja 15, m. 5, front II p.

POKÓJ ładny, frontowy, umeblowany wszelkie wygody, telefon do wynajęcia. Zawadzka 46, m. 7.

DUŻY SKLEP z pokojem lub dwoma do wynajęcia w śródmieściu. Wiadom. Al. Kościuszki 41, dozorca.

POKÓJ elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia ul. Karola 26, front II piętro m. 6.

DUŻY, frontowy pokój z kuchnią umeblowany albo bez odnajmę. Oglądać można 3—6 Śródmiejska 44 m. 11.

DO WYNAJĘCIA przy ul. Zachodniej 68 różne lokale biurowe i handlowe oraz mieszkanie słoneczne 2 pokoje z kuchnią z wygódką.

DUŻY wybór mieszkań tylko za komorne, sklepów, lokali, biurowych i fabrycznych na dogodnych warunkach poleca Biuro „Alfa" Piotrkowska 79.

POKÓJ z korytarzykiem bez mebli, frontowy do odstąpienia Piłsudskiego 55, 4 piętro m. 12a od 4—7 wiecz. 6

POKÓJ umeblowany z używalnością wygód. przy ul. I. Maja, do oddania za zł. 20 miesięcznie. Wiadomość w Biurze „Alfa" Piotrkowska 79, telefon 217-16

2 POKOJE umeblowane razem lub oddzielnie Piotrkowska 124, m. 5 front, I piętro do wynajęcia. Odpowiednie dla adwokata lub lekarza. 5

POKÓJ z kuchnią, przedpokojem i światłem do oddania. Przędzalniana 17. Kołodziejczak. 6

2 SŁONECZNE pokoje z kuchnią i przedpokojem na I piętrze do oddania. Miła 4, m. 4, przy Rzgowskiej.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia bez odstępnego, Radwańska 6, wiadomość: Narutowicza 41, gospodarz domu. 5

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia, tel. 175-30 g. 10—4 pp. 6

PIĘKNIE urządzony pokój frontowy pierwsze piętro, telefon, Piotrkowska 128, m. 2. 6

2 POKOJE, kuchnia, wygody, front parter do oddania. Wiadomość: Szkolna 34 dozorca. 6

POKÓJ umeblowany frontowy, telefon, do wynajęcia zaraz solidnemu panu, Piotrkowska 83, front III piętro, m. 10.

POKÓJ umeblowany, frontowy, słoneczny, do oddania. Nawrot 38a, front I p. m. 6.

DO WYNAJĘCIA frontowy pokój z niekrępującem wejściem Wiadomość H. Kohn, Narutowicza 31, m. 40.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia, wygody. 6 Sierpnia 10, m. 17.

2 SŁONECZNE pokoje razem lub pojedyńczo z używalnością kuchni do wynajęcia. Nowo-Targowa 5, m. 10, godz. 10—4.

5-cio i 3-ch POKOJOWE mieszkania z wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu przy ul. 11-go Listopada 37a, do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza.

SALA FABRYCZNA powierzchni 550 m2 o podwójnem świetle do wynajęcia Dzwonić 102-78.

POKÓJ umeblowany lub 2 pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia ul. Lipowa 20, m. 12.

POKÓJ słoneczny, telefon, łazienka, oddam Narutowicza 21 m. 23.

DO WYNAJĘCIA 1—2 pokoje frontowe umeblowane, wszelkiemi wygodami. Śródmiejska 16, front, I piętro m. 3.

POKÓJ miły, przyzwoicie umeblowany od zaraz odnajmę inteligentnej osobie. Śródmiejska 28, m. 10.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dwuosobowy, dla dwuch panów lub małżeństwa. Cegielniana 11, m. 7, od 12—5 po poł.

ŁADNIE umeblowany pokój z telefonem, wszelkiemi wygodami, niekrępującem wejściem do wynajęcia. ul. Południowa 20, m. 53, tel. 223-57.

LOKAL 3 pok. i k. z powodu wyjazdu do oddania bez odstęp. Stracę wpłacone komorne za 6 tyg. Kontr. roczny. Zgłoszenia sub „Lokal"

POKÓJ umeblowany do wynajęcia I. p. z frontu Al. I. Maja 29, m. 5 dla izraelity.

Zdrojowiska

OTWOCK uzdrowisko. Pensjonat nowoczesny Kasztelanka w najładniejszej dzielnicy. Komfort—Higjena, woda ciepła i zimna w każdym pokoju. Ceny niskie. Na żądanie kuchnia dietetyczna. Telefon 145.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NA STR 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz i zaślub po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika". Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.